

Włosi oddają ostatni hołd pamięci Palmiro Togliattiego

Przyjazd delegacji polskiej

W niedzielę ponad 100 tys. osób z Rzymu i najbliższych okolic przeszło przed trumną ze zwłokami Palmiro Togliattiego. Do KC Włoskiej Partii Komunistycznej napływają stale depesze kondolencyjne.

23 sierpnia na rzymskie lotnisko Fiumicino przybyła delegacja PZPR na pogrzeb Palmiro Togliattiego. W skład delegacji wchodzi: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński oraz sekretarz KC PZPR — Bolesław Jaszczuk. Na lotnisku delegację powitali: członek kierownictwa WIPK — Cossuta, przedstawiciel Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy — Schede, charge d'affaires ambasady polskiej w Rzymie Mieczysław Stefański i inni przedstawiciele ambasady.

Organ Włoskiej Partii Komunistycznej „Unita” opublikował następujący komunikat: „Pod przewodnictwem zastępcy sekretarza generalnego partii — Luigi Longo, zebrało się kierownictwo partii, które podjęło konieczne postanowienia w związku z uroczystym pogrzebem towarzysza Palmiro Togliattiego, wyznaczonym na wtorek 25 sierpnia o godzinie 16.30 (czasu lokalnego).

Oprócz tego kierownictwo WIPK postanowiło zwołać po-

Rozmowy z delegacją Tanganiki i Zanzibaru

Przewodniczący Rady Państwa — Edward Ochab przyjął w poniedziałek wiceprezenta i ministra obrony oraz służb narodowych Zjednoczonej Republiki Tanganiki i Zanzibaru — Raszidi Mfaume Kawawę, któremu towarzyszyli pozostali członkowie rządowej delegacji tego kraju.

W tym samym dniu rozpoczęły się w Urzędzie Rady Ministrów rozmowy między delegacją Zjednoczonej Republiki Tanganiki i Zanzibaru a stroną polską, której przewodniczył wicepremier Piotr Jaroszewicz. (PAP)

Nowe badania „polskiego Gallupa”

Ośrodek Badania Opinii Publicznej przy Polskim Radio i Telewizji stał się w ostatnich latach najpoważniejszą instytucją, zajmującą się sondażem poglądów społeczeństwa na temat zagadnień życia współczesnego. Od czasu powstania, tj. od r. 1958 do końca r. ub., OBOP przeprowadził ok. 100 badań, obejmując nimi ok. 250 tys. osób.

Na r. 1964 OBOP zaplanował ok. 20 tematów badań, m. in. „Praca i wypoczynek”, „Urlopy i turystyka”, „Surowość czy łagodność” (problem karania przestępców). Ośrodek podejmuje obecnie tzw. analizy powtórne — dotyczące zjawisk badanych w poprzednich latach, względnie uzupełniające zakres tych tematów. Do takich opracowań należą np. „Problemy urbanizacji kultury wiejskiej”, „Rodzina w mieście i na wsi”.

Przy niektórych tematach OBOP zaczyna wychodzić poza badania i techniki typowo socjologiczne. Pierwszym takim opracowaniem jest „Problem zbytu radioodbiorników i telewizorów”. Etap badań rynkowych został już w zasadzie zakończony i obecnie ośrodek przystępuje do analizy socjologicznej tego zagadnienia. Szczególną uwagę skupiono na terenie wsi, która jest obecnie głównym potencjalnym odbiorcą radioodbiorników.

„Obraz świata rozbitego” — to temat badań porównawczych, prowadzonych z inicjatywą UNESCO we Francji, Norwegii i Polsce. OBOP zbiera i reprezentuje opinie naszego społeczeństwa, dotyczące różnych zagadnień polityki międzynarodowej. (PAP)

siedzenie Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Kontrolnej partii w środę, 26 sierpnia”.

Kondukt pogrzebowy wyruszy z pod gmachu partii w kierunku placu św. Jana, na którym odbędzie się uroczyste pożegnanie przy wódcy włoskiej klasy robotniczej przez naród włoski, władze państwowe i delegację partii komunistycznych z całego świata.

W większości miast włoskich zostanie przerwana praca w zakładach przemysłowych, handlowych oraz licznych instytucjach, by umożliwić pracownikom wyjazd do Rzymu.

Leonilde Iotti-Togliatti i Luigi Longo przesłali pod adresem i sekretarza KC PZPR — Nikity Chruszczowa depeszę, w której w imieniu KC WIPK wyrażają jeszcze raz podziękowanie za troskę i wyśilkę, podejmowane przez radzieckich naukowców i lekarzy dla uratowania życia Palmiro Togliattiego. (PAP)



Na polach Wielkopolski

Po zbiorze ostatnich snopów czas pomyśleć o siewach

Poprawa pogody skłoniła wreszcie spóźnialskich rolników do sprzątnięcia reszty zboża z pól. Do soboty pozostawało jeszcze do wózki zboże na obszarze blisko 10 tysięcy hektarów. Pracowano nawet w niedzielę. W ciągu poniedziałku i wtorku wszystko zboże powinno być zwiezione.

Obecnie pełną parą idą omioty zbóż siewnych. Niestety, niekorzystnie przedstawia się sprawa przesyłania próbek ziarna siewnego do Stacji Oceny Nasion. Termin minął w zasadzie 20 bm. Do tego czasu wpłynęło do Stacji Oceny Nasion jedynie 1596 próbek reprezentujących 20 145 ton zboża siewnego (33,5 proc.). Powinno być w SON-ach 7 454 próby (na 60 269 ton ziarna). Państwowe gospodarstwa rolne na deszły 1082 próbki (na 2681), mają one dostarczyć 28 668 ton zboża siewnego. Inne jednostki państwowe przekazały do oceny 369 prób na 842, obowiązuje się dać 11 625 ton ziarna na siewnego.

Słabo spisują się spółdzielnie produkcyjne i kółka rolnicze gospodarujące na gruntach zespołowych, które mają przygotować 8 525 ton zboża do siewu, czyli nadesłać 835 prób, do 20 bm. przekazały SON-om zaledwie 117 prób reprezentujących 1 401 ton. Najgorzej wygląda ta sprawa w gospodarstwach indywidualnych, które

Nowa demonstracja studentów saigonskich

W niedzielę kilkuset, studentów saigonskich ruszyło marszem przed gmach rozgłośni saigonskiej. Studenci domagali się, by wyszedł do nich generałny dyrektor rozgłośni i wyjaśnił, dlaczego w serwisie informacyjnym podano kłamliwą wiadomość, jakoby wynik sobotnich rozmów między przywódcami studentekimi a prezydentem Khanem zadowolili studentów. Kiedy dyrektor rozgłośni odmówił wyjścia do zgromadzonych, studenci wtargnęli do gmachu rozgłośni i zdemolowali jej urządzenia, łapiąc z gabinetem dyrektora. (PAP)

WIELKOPOLSKI

Rok XX Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB wtorek, 25. VIII. 1964 Nr 201 (6389)

20 lat na straży polskiego nieba

Uroczysta akademicka w Poznaniu

23 sierpnia upłynęło 20 lat od dnia gdy samoloty pułku myśliwskiego „Warszawa” po raz pierwszy weszły do boju na przyczółku wareckim. Dzień ten obchodzimy jako święto lotnictwa.

W całym kraju odbywały się akademie, spotkania weteranów walk powietrznych ze społeczeństwem oraz różne imprezy. Ulicami Poznania

Na zdjęciu śmigłowiec z przesyłkami filatelistycznymi startuje z boiska „Arena” w Poznaniu.

Fot. — K. Przychodźki

przeszedł w sobotę capstrzyk a w niedzielę po południu odbył się pierwszy lot pocztu śmigłowcowej z Poznania do Warki.

W niedzielę w auli UAM odbyła się uroczysta akademicka. Przybyli na nią m. in.: sekretarz KW PZPR E. Zimmer, przewodniczący WK SD — F. Szmidt, wiceprezes WK ZSL — St. Kozłowski, przewodniczący Prezydium RN Poznania — J. Kusiak, członek Prezydium WRN — W. Hempowicz, wicekonsul ZSRR w Poznaniu — St. Akimow. Licznie stawili się dowódcy jednostek wojskowych, oficerowie i żołnierze.

Po powitaniu zebranych przez płk. E. Głabę, referat o okolicznościach wygłosił dowódca Lotnictwa Operacyjnego gen. bryg. pilot Franciszek Kamiński. Mówca podkreślił historyczne znaczenie udziału Lotnictwa Polskiego tak w walkach nad Wisłą, Wale Pomorskim, nad Odrą oraz na innych frontach II wojny światowej.

Po scharakteryzowaniu zmian jakie zaszły w lotnictwie wojskowym, ogromnego postępu technicznego i związanej z nim potrzeby do bywania wysokich kwalifikacji przez pilotów, generał zapewnił, że lotnictwo coraz lepiej wykonuje stojące przed nim zadania.

Uroczystym momentem niedzielnej akademicki, było wręczenie dyplomów uznania oficerom i podoficerom, którzy przez 20 lat pełnili swoją odpowiedzialną służbę w szeregach lotniczej braci. Składając im serdeczne gratulacje, generał Kamiński życzył dalszych lat pracy w podniebnej służbie.

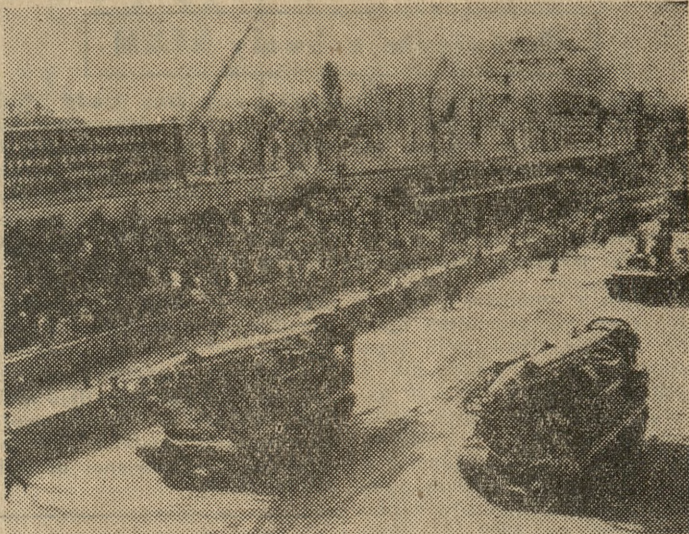
W części artystycznej gorące brawa zdobywał estradowy zespół wojsk lotniczych „Eskadra”. (jk)

Jarocińska dwa dwudziestolecia

Bardzo różne koleje losu przechodziła Jarocińska Fabryka Obrabiarek nim urosła do wytwórni obecnych rozmiarów. Na dobrą sprawę z lat dawnych pozostał tylko... plac, na którym stoi. Reszta nowa, nie wylazła z ziemi, lecz została wzniesiona przez pracowników. W Jarociźnie nie było by przeciwieństwo od wytwarzania obrabiarek. Choć zacyzano skromnie, dzisiaj z Jarocińska wędruje w świat 550 frezarek rocznie, z tego ponad 100 daleko za granicę. Sprzedaje je za dolary, bowiem są to maszyny wysokiej jakości. Produkowane nowoczesnymi metodami, mogą konkurować z modelami włoskimi, angielskimi czy francuskimi. Wraz z Zakładami Przemysłu Maszynowego Leśnictwa — Jarocińska Fabryka Obrabiarek stanowi poważny potencjał gospodarczy, o jakim międzywojenny, średniozamożny powiat nawet nie mógł marzyć. Na zdjęciu konfrolia ostateczna frezarki w JFO. Z prawej — Czesław Matuszczak, z lewej — brygadzieta Czesław Nelsa. O jarocińskich dwóch dwudziestolciach piszemy na str. 6.

Fot. — H. Kamza

Z uroczystości w Bukareszcie



W niedzielę, 23 sierpnia, naród rumuński obchodził niezwykle uroczyste święto narodowe — 20 rocznicę wyzwolenia spod ucisku faszystowskiego. Po wydarzeniach, jakimi w piątek i sobotę było otwarcie wystawy 20-lecia Rumunii i uroczysta sesja Wielkiego Zgromadzenia Narodowego RRL, w niedzielę odbyła się parada wojskowa oraz olbrzymia, rozśpiewana, roztańczona, radosna manifestacja ludzi pracy i młodzieży Bukaresztu. Uczestniczyło w niej co najmniej pół miliona ludzi. Na zdjęciu — defilada wojsk rakietowych RRL przed trybuną honorową w Bukareszcie. Na str. 3 — korespondencja z Rumunii pł. „Spotkania nad Dymbowicą i Dunajem”.

CAF — telefoto

Depesza z Po'ski

Z okazji 20 rocznicy wyzwolenia Rumunii Władysław Gomułka, Edward Ochab i Józef Cyrankiewicz przesłali na ręce Gheorghe Gheorghiu Deja i Ion Gheorghe Maurera depeszę z gorącymi pozdrowieniami i najserdeczniejszymi życzeniami.

„Wierzmy — głosi m. in. depesza — że braterska przyjaźń i owocna współpraca między naszymi krajami będzie się nadal rozwijać i pogłębiać dla dobra naszych narodów, w interesie dalszego umacniania siły i jedności obozu socjalistycznego, pokoju światowego i socjalizmu”.

Nikita Chruszczow i Anastas Mikojań przesłali przywódcom rumuńskim i całemu narodowi rumuńskiemu serdeczne gratulacje z okazji 20 rocznicy wyzwolenia Rumunii.

PAP

Marsz. Wierszynin w Poroninie

Przybyli do naszego kraju na obchody 20-lecia Ludowego Lotnictwa Polskiego wice-minister obrony ZSRR, naczelny dowódca sił powietrznych Związku Radzieckiego, główny marszałek lotnictwa ZSRR Konstantin Wierszynin zwiedził w poniedziałek Muzeum Lenina w Poroninie i złożył wiązaną kwiatów u stóp pomnika twórcy państwa radzieckiego. (PAP)

Zadymił komin elektrowni „Adamów”

Po raz pierwszy zadymił 150-metrowy komin elektrowni „Adamów”. W dniu 23 bm. o godz. 21.40 rozpalono próbnie kocioł I bloku energetycznego o mocy 125 megawatów. Jest to dalszy krok naprzód budowniczych Adamowa w okresie rozruchu i przygotowania do rozpoczęcia eksploatacji. (wel)

Znow 3 sputniki wprowadzone na orbitę przez jedną rakietę

22 bm. wystrzelono w Związku Radzieckim trzy sztuczne satelity Ziemi: „Kosmos-41”, „Kosmos-42” i „Kosmos-43”. Wszystkie one zostały wprowadzone na orbitę przez jedną raketę nośną. Na pokładach satelitów znajduje się aparatura naukowa, przeznaczona dla kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej.

Analiza otrzymanych pomiarów wykazuje, że aparatura pracuje normalnie. Specjalny ośrodek opracowuje informacje w miarę ich napływania.

Moskiewski korespondent agencji Reutersa, Andrew Walter komentując ten komunikat stwierdza, że — jak wynika z opublikowanych danych — Związek Radziecki wkroczył w nową fazę w dziedzinie badania przestrzeni kosmicznej. (PAP)

„Combat” o granicach zachodnich Polski

Paryski „Combat” zamieścił artykuł przewodniczącego stowarzyszenia byłych kombatanów francuskich w Berlinie, Charlesa Zorgbibe. Autor stwierdza, że NRF powinna uznać granicę nad Odrą i Nysą.

Artykuł podkreśla, że nie ma już Niemców na terytoriach odzyskanych przez Polskę i mało Niemców byłoby skłonnych tam powrócić. Granicę uznała NRD, natomiast Niemiecka Republika Federalna pragnie, aby uznanie to było elementem przyszłych rokowań. Zdaniem autora „jednostronne uznanie granicy na Odrze i Nysie jest ceną, którą Bonn powinno zapłacić za moralne pojednanie narodów Europy”. (PAP)

Terminowość dokumentacji usprawni przebieg inwestycji

Omówienie uchwały KERM

Jak informowaliśmy, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę w sprawie wymogów dokumentacyjnych dla inwestycji na lata 1966—70. Uchwała zakłada, że włączenie przedsięwzięć inwestycyjnych do narodowych planów gospodarczych może nastąpić dopiero po przygotowaniu wymaganej dokumentacji projektowo-kosztorysowej. Określa zarazem terminy, w jakich inwestycje przyszłej 5-latki powinny mieć przygotowaną dokumentację.

Projekty wstępne wraz ze zbiorczym zestawieniem kosztów nowych inwestycji, przewidzianych do realizacji w 1966 r., powinny uzyskać zatwierdzenie do końca maja przyszłego roku. Podobny, dłuższy niż obecnie, termin 7-miesięcznego wyprzedzenia dotyczy nowych obiektów zaplanowanych na 1967 r. Natomiast inwestycje na lata 1968—70 powinny mieć wymaganą dokumentację w terminie 9 miesięcy przed tym rokiem, w którym rozpocznie się przy nich prace.

Projekty techniczno-robocze dla inwestycji kontynuowanych w 1966 r., całkowicie gotowe powinny się znaleźć do 1 października 1965 r. Taki sam październikowy termin (czyli, o rok później) przewiduje się dla obiektów, na których prace będą trwały w 1967 r. Natomiast inwestycje, których realizacja rozpocznie się w pierwszym roku następnej 5-latki, powinny mieć komplet rysunków techniczno-roboczych do 15 grudnia 1965 roku (ale nie później niż na 4 miesiące przed momentem rozpoczęcia robót).

Uchwała KERM — to kolejny krok na drodze porządkowania procesu inwestycyjnego. Inwestycje stanowią wyjątkowo ważną dziedzinę działalności gospodarczej, warunkującą rozwój ekonomiki naszego kraju.

Na inwestycje przeznaczamy co rok b. poważne środki. W uchwale IV Zjazdu PZPR czytamy: „dalszy rozwój gospodarki i konieczność stworzenia poważnej ilości nowych miejsc pracy wymagają znacznego wzrostu nakładów inwestycyjnych. Globalne nakłady inwestycyjne w gospodarce narodowej w latach 1966—1970 powinny wynieść 830—840 mld. zł”. Chodzi teraz o to, by te ogromne fundusze jak najlepiej wykorzystać.

Tymczasem proces inwestowania — to jedno z najłagodniejszych ogniw naszej gospodarki. Wykazała to za całą jaskrawością dyskusja nad metodami IV Zjazdu partii. W związku z tym stałe usprawnianie działalności inwestycyjnej jest niezmiernie ważnym i pilnym zadaniem.

Wykorzystanie istniejących rezerw zależy w dużej mierze od dokumentacji, jej jakości i terminowości przygotowania. Wcześniej sporządzona dokumentacja — to automatycznie lepsze przygotowanie inwestycji do realizacji.

RPA przysłała uzbrojenie Czombemu

W piątek przez cały dzień trwała w Leopoldville deportacja Kongijczyków, obywateli Konga — Brazzaville. Przybrała ona bardzo brutalne formy.

Agencje zachodnie donoszą, że państwa afrykańskie, do których Czombe wystosował apel o wysłanie mu pomocy wojskowej, zdecydowanie niechętnie odniosły się do tej prośby.

Korespondent UPI w Leopoldville podaje, że na lotnisko tego miasta przyleciał samolot transportowy Republiki Południowo-Afrykańskiej „z tajną misją”. Dziennikarz zdołał jednak przedostać się tam i zapytał południowo-afrykańskiego oficera, czy „on i jego ludzie długo pozostaną w Kongu”. „Dobry kawał czasu” — brzmiała odpowiedź. Dziennikarz ten widział, jak z samolotu wyniesiono dużą ilość skrzyń. Zdaniem obserwatorów, samolot przywiózł nie tylko broń południowo-afrykańską dla Konga, ale również białych najemników, zakontraktowanych przez Czombego. (PAP)

Zjednoczenie Cypru z Grecją?

Rozwiązanie kwestii cypryjskiej poprzez unię Cypru z Grecją weszło — jak wynika z doniesień agencji — w sferę realnych rokowań. Pozostaje do rozstrzygnięcia, drogą negocjacji, związana z tym trudna sprawa koncesji na rzecz Turcji.

„Moja ambicją jest przyłączenie do Grecji całości terytorium Cypru, a nie jedynie jego części” — oświadczył prezydent Makarios w wywiadzie, opublikowanym przez dziennik cypryjski „Mafi”.

Makarios uważa, że wszelkie rozwiązanie problemu cypryjskiego, które przewidywałoby odstąpienie pewnej części terytorium wyspy na bazę militarną bądź turecką, bądź NATO-wską, jest niemożliwe do przyjęcia.

Sekretarz generalny ONZ, oświadczył, iż akcja pośrednictwa ONZ na Cyprze znajduje się obecnie w pewnym impasie. Koła zbliżone do ONZ przypuszczają, iż następcą ambasadora Tuomioi mianowany zostanie były prezydent Ekwadoru Gálor Plaza. Dotychczasowy zastępca chorego ambasadora Tuomioi, Spinelli otrzymał instrukcje, aby przerwać na razie swe czynności mediacyjne. (PAP)

Rocznie przybywa 63 mln. ludzi

Według wydanego niedawno rocznika ONZ, rocznie przybywa na świecie około 63 milionów ludzi. Roczny przyrost naturalny na ku li ziemskiej wynosi około 2,1 proc. — Jest to najwyższy przyrost w historii ludzkości. (PAP)

W rocznicę bitwy na Przełęczy Dukielskiej

Na terenach Przełęczy Dukielskiej odbywają się uroczystości, poświęcone 20 rocznicy słynnej bitwy stoczonej tu przez żołnierzy armii radzieckiej i utworzonego w ZSRR 1 korpusu czechosłowackiego oraz partyzantów polskich.

Obchody zainaugurowała manifestacja ludności terenów przygranicznych, CSRS i Polski, która odbyła się pod pomnikiem Czechosłowackiej Armii Ludowej.

Uczestnicy uroczystości oddali również hołd poległym w bitwie, których groby znajdują się na cmentarzu w Dukli po polskiej stronie przełęczy. PAP

Polityka „balansowanie na krawędzi wojny”

W swym wojowniczym programie Goldwater powołuje się na... Hitlera

Przewodniczący komisji spraw zagranicznych senatu USA, J. Fulbright (demokrata ze stanu Arkansas) wygłosił przemówienie, w którym ostro skrytykował wystąpienie programowe kandydata na stanowisko prezydenta USA z ramienia partii republikańskiej, senatora Barry Goldwatera, i zwrócił uwagę na wielkie niebezpieczeństwo jakie zagrażałoby narodowi amerykańskiemu w wypadku, gdyby B. Goldwaterowi umożliwiono zrealizowanie jego zamiarów.

Senator Goldwater żąda np. — powiedział Fulbright — abyśmy zerwali stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Radzieckim, abyśmy narzucili narodom Afryki, które niedawno uzyskały niepodległość, pewien rodzaj protektoratu państw zachodnich.

W książce „Dlaczego nie zwycięstwo?” B. Goldwater twierdzi, że Stany Zjednoczone nie powinny nigdy pogodzić się z tym, aby komuniści sprawowali władzę w jakiejkolwiek części świata. Proponuje więc, by USA prowadziły politykę „balansowania na krawędzi wojny”. W związku z tym korespondent zachodniemieckiego tygodnika „Der Spiegel” zapytał Goldwatera, czy zgodziłby się sam wybrać na tę „krawędź wojny”... „Owszem” — odpowiedział Goldwater. — Przecież wasz kraj, Niemcy, w ciągu wielu lat prowadził taką politykę balansowania na krawędzi wojny i to bardzo skutecznie.”

Wydaje mi się — kontynuował Fulbright — że ta skuteczność awanturniczej polityki Niemiec jest nader wątpliwa i że lata 1918 oraz 1945 świadczą o tym bardzo wymownie.

Są to tylko niektóre elementy „konserwatywnego” programu kandydata z ramienia partii republikańskiej — zaznaczył następnie Fulbright. Zaleca bowiem on bombardowanie Wietnamu Północnego przy pomocy „taktycznych” bomb nuklearnych oraz wystąpienie Stanów Zjednoczonych z ONZ.

Barry Goldwater uważa, że narodowi amerykańskiemu zagraża ze strony komunizmu bardzo poważne niebezpieczeństwo; ale większe jeszcze niebezpieczeństwo — jego zdaniem — zagraża społeczeństwu ze strony rządu federalnego. Twierdzi on mianowicie, że rząd federalny przekracza swe uprawnienia konstytucyjne i powinien stanowczo zaprzestać realizacji programu ubezpieczeń społecznych, popierania oświaty,

Senatore Goldwater jest nie tylko autorem ponurego reaksyjnego programu politycznego, lecz również autorem sztuczek, mających zjednać mu popularność. Reklamę zyskał się okulary... bez szkielek, w których republikański kandydat na prezydenta USA pozuje fotoreporterowi.

Fot. — CAF

Zakończenie harcerskiej „akcji Konin” Harcerski prezent dla konińskich dzieci

Pięknym akcentem zakończyła się — znana już i popularna w społeczeństwie wielkopolskim — harcerska „akcja Konin”. Chorągiew Wielkopolska ZHP zainicjowała ją przed dwoma laty, pragnąc, by uczestnicy zgrupowanych tu letnich obozów mieli okazję zapoznać się z przemianami gospodarczymi XX-lecia powojennego i sami czynnie w nich uczestniczyć.

Takim harcerskim czynem społecznym — prezentem dla ojczyzny w jej XX-lecie, a jednocześnie prezentem dla kolegów z powiatu konińskiego — jest dziś rozbudowana szkoła podstawowa w Gosiawicach — Cukrowni. Nie sięgając do kieszeni rodzicielskiej, lecz rzetelnie pracując np. przy wykopkach czy zbieraniu makulatury — harcerze wielkopolscy zebrali na rzecz gosławickiej szkoły 300.000 zł. Niemal wszyscy obozujący w podkonińskich lasach uczestnicy akcji pomagali też przy pracach, nie wymagających kwalifikacji. W zbiorce funduszy i w pracy najbardziej wyróżnili się hufce: Ostrzeszowa, Trzcianki, Kościana, Leszna, Obornik, Szamotuł, Wągrowca, Kalisza oraz z Poznania, wildecki, staro i nowomiejski.

Sama budowa nowych pomieszczeń trwała niewiele ponad dwa miesiące. To już zasługa miejscowych przyjął harcerzy: dyrekcji Cukrowni (zakład opiekuńczy szkoły), Konińskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, Komitetu Powiatowego PZPR, Prezydium PRN a także Kuratorium (ofiarowało nowej szkole piękne pianino). Darem Cukrowni był telewizor, redakcji „Expressu Poznańskiego” — komplet grafik, zaś obozujący w pobliżu nowej szkoły harcerze wykonali wiele cennych pomocy naukowych. Nic dziwnego, że kierownik gosławickiej szkoły klucze od nowej części budynku wręczył komendantowi Wielkopolskiej Chorągwi i Komendantowi Akcji Konin — Janowi Szajkowi.

Przybyli na uroczystość goście — wśród nich sekretarz KW PZPR E. Zimmer, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty R. Jezierski i jego zastępca J. Wojtaszek, kurator J. Stoiński oraz zastępca naczelnika ZHP z Warszawy St. Bohdanowicz w towarzystwie przedstawicieli władz miejscowych: I sekretarza KP PZPR K. Lamprychta oraz przewodniczącego Prezydium PRN E. To-

6200 ciągników zakupiły w tym roku kółka rolnicze

Centralny Związek Kółek Rolniczych, zebrał dane, dotyczące zakupów i wykorzystania ciągników przez kółka w pierwszym półroczu br. Kółka posiadały w połowie roku 33.200 traktorów. W I półroczu przybyło im ok. 5100 ciągników. W lipcu kółka zakupiły dalsze 1130 sztuk.

W końcu czerwca z ogólnej liczby 30800 kółek, ciągniki posiadało ok. 15200, czyli o blisko 1600 więcej, niż na początku roku.

Najwięcej ciągników miały w połowie roku kółka poznańskie — ponad 3500, bydgoskie — ok. 3400 oraz warszawskie — przeszło 3200.

W I połowie roku każdy należący do kółka ciągnik przepracował średnio ok. 310 godz., a więc o blisko 50 godz. więcej, niż w analogicznym okresie ub. roku. (PAP)

maszewskiego — zwiedzili pachnące jeszcze świeżą farbą klasy i pracownie.

A potem głos oddano harcerzom, którzy przybyli na uroczystość gościom (nie zabrakło

mieszkańców wsi wraz ze swymi pociechami) umiłowali czas występami artystycznymi. Wykonawcy tej części programu uroczystości to uczniowie Liceum Pedagogicznego z Rogoźna (brawo uroczyste „Przemysławki”) i hufiec Leszna. Na zakończenie najwspanialszym swym przyjaciółmi — byli wśród nich również nasi koleś z „Expressu”, którzy patronowali akcji rozbudowy szkoły — wręczono Honorowe Odznaki Ruchu Przyjaciół Harcerstwa. (wch)

Ro'la nie wszędzie doceniana

Humanista w fabryce

We wrześniu — krajowa narada

W przyszłym miesiącu, z inicjatywy CRZZ i redakcji katowickiej „Rady Robotniczej”, odbędzie się w Warszawie krajowa narada, poświęcona zagadnieniom współdziałania ruchu zawodowego z psychologami i socjologami w zakładach przemysłowych.

O potrzebie zatrudniania socjologa czy psychologa w zakładzie pracy nie trzeba już na ogół przekonywać dyrektorów przedsiębiorstw w Warszawie, zwłaszcza zaś na Grochowie. Międzyzakładowa pracownia socjologiczna przy KD PZPR Praga-Południe w ciągu półtora roku istnienia dowiodła obopólnych korzyści, jakie nauka i praktyka mogą czerpać z takiej współpracy.

W większości warszawskich przedsiębiorstw socjologów i psychologów zatrudniono w działach osobowych. W zakładach „22 Lipca” określono konkretne zadania socjologa, który m. in. prowadzi rozmowy wstępne z kandydatami na pracowników i wprowadza ich w zespół roboczy, bada stosunki pracownik — współtowarzysze pracy i podwładny — przełożony, stabilizację zawodową itp. Psycholog prowadzi m. in. indywidualne porady, bada możliwości prawidłowego wykorzystania pracownika, współpracuje ze służbą bhp i zakładowym ośrodkiem zdrowia. Ten przydział zadań określa pozycję tego trochę „obcego ciała” jakim jest humanista w fabryce.

Z inspiracji pracowni 1 września br. rozpoczyna naukę pierwsza w Polsce „szkoła kadrowców” — 3-letnie Technikum Organizacji Pracy. Inicjatywa ta mogła być zrealizowana dzięki coraz powszechniejszemu zrozumieniu prawdy, że polityki kadrowej nie można prowadzić niefachowo, bez podstawowej wiedzy o człowieku i nowoczesnym przedsiębiorstwie.

O eksperymencie grochowskim pisało się wiele. Dziś z fazy doświadczeń pracownia wchodzi w okres normalnej roboty. Ale to tylko jedna dziełnica jednego miasta...

W skali krajowej nie ma

Straż pożarna igra... z ogniem

Na początku września br. tzw. straż pożarna NATO — ruchome wojsko sojuszu północno-atlantycznego — przeprowadza pod kryptonimem „Sued-Express” manewry na pograniczu turecko-radzieckim — donosi tygodnik „Der Spiegel”. W skład tej „straży pożarnej” wchodzi jednostki wojskowe USA, W. Brytanii, Belgii, Włoch i NRF.

Jak donosi tygodnik, dowódca naczelny sił zbrojnych NATO w Europie, generał Lemnitzer rozważa kwestię pozostawienia po zakończeniu tych manewrów na terytorium Grecji i Turcji oddziałów wchodzących w skład „straży pożarnej” do chwili, kiedy „kryzys cypryjski nie zostanie zlikwidowany”. (PAP)

Pożar w Operze we Wrocławiu

Na kilka minut przed rozpoczęciem przedstawienia w Operze Wrocławskiej wybuchł groźny pożar. Zapaliła się pracownia malarstwa i dekoratorstwa. Błyskawiczna interwencja sześciu jednostek straży pożarnej umożliwiła szybką likwidację pożaru. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

19 lat po wojnie...

Pięć cfiar lekkomyślnej zabawy

We wsi Dziegiele w pow. gołdapskim na Białostocczyźnie wydarzył się tragiczny wypadek. Sześciu chłopów: 16-letni Jerzy Ryteł, 20-letni Edward Babiński, 11-letni Stanisław Babiński, 13-letni Władysław Borkowski, 12-letni Eugeniusz Chocinowicz i 16-letni Józef Zaborowski udało się na teren wyschniętego stawu, na którym przeprowadzano prace melioracyjne. Chłopcy znaleźli tam nie przeciwczołgową i zaczęli przy niej manipulować. Nastąpiła eksplozja, w wyniku której czterej pierwsi z wymienionych zostali zabici na miejscu. Chocinowicz i Zaborowski przewieziono natychmiast do szpitala w Gołdapi. Mimo ofiarnej pomocy lekarskiej Chocinowicz zmarł. Stan zdrowia Zaborowskiego budzi poważne obawy. (PAP)

Telefony DONOSZA

● Zwarcie w przewodach elektrycznych na dachu było w sobotę główną przyczyną pożaru w Biedziadowie w pow. Jarocińskim, podczas którego uległy poparzeniu 4 osoby i spłonęły: budynek mieszkalny, 2 stodoły, 2 szopy i chlew. Ich właściciele — Józef Idziaszek i Władysław Stanirowski — stracili z tego powodu ok. 200 tys. zł.

● W gospodarstwie Czesława Warczewskiego we wsi Kąty w pow. Słupcy padła pastwa ognia młocarnia i 2 stogi o wartości blisko 35 tys. zł.

● Na podwórzu przy ul. Głogowskiej nr 168 w Poznaniu doszło do klótni, podczas której 72-letni Antoni Sz. został kilkakrotnie uderzony przez sąsiada w głowę deską z gwoździem.

● W Oblaczkowie w pow. wrzesińskim dzieci podpałły 2 stogi zboża i 1 stog, należące do Wł. Kaczmarka. W Kuźnicy Janiszew w pow. tureckim spłonął dom kłty słomą. (I)

„Koziołki” płacą

W 380 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki” nie stwierdzono żadnego kuponu z wygraną I i II stopnia. Fundusz przypadający na te wygrane zostaje rozłożony zgodnie z § 25 pkt. 2 i 4 Regulaminu PGL „Koziołki”.

Stwierdzono: 21 „czwórek” po 6.559,— zł, z czego w miejscowości: Poznań 5 i po jednej: Borów, Dąbrowa, Gnieszno, Gostyń, Kalisz, Klecko-Kolonia, Kiekrz, Koźmin, Leszno, Mielokorzyn, Opalenica, Pniewy, Szamotuły, Szczecinek, Wolsztyn i Zbąszyń. 41 „trójek” premiiowanych po 193,— zł, 1 „trójkę” po 93,— zł, 1 „dwójkę” premiiowanych po 27,— zł, 15 „dwójek” po 7,— zł.

Przypominamy, że „Koziołki” znów ufundowały dodatkowo 111 nagród na numery banderoli wszystkich kuponów złożonych w okresie od 23. VIII do 20. IX. 1964 roku.

SAMOCHOŁ OSOBOWY „TRABANT COMBI” i 110 premii czeka.



Spotkania nad Dymbowicą i Dunajem

Korespondencja własna z Rumunii

Pasażerowie samochodów jadących z Konstancy do Bukaresztu korzystają z przytulnej przystanku w podróży przy progu w Hirsztowej i posilają się w restauracji „Dunarea” ucha, czyli zupa rybna, której elementem dekoracyjnym jest pływająca w talerzu rybia głowa. W bufecie — chłodni kuszają wystawione potrawy z ryb. Większość z tych ryb jest u nas nieznana, nawet tutejszy „crap”, po polsku karp, ani wyglądem, ani smakiem, nie przypomina tej popularnej u nas ryby. W beczkach „wino di regione” — tanie, młode wino z okolicznych winnic.

Tuż za naszą Wołą zatrzymujemy się na promie samochodów o numerze rejestracyjnym 793 BU. Kształty ma dziwnie znajome. Stajemy oko w oko, a raczej w reflektor, z żerańską „Warszawą”. Widząc jak kierowca troskliwie wyciera kurz z karoserii pytamy jak tu, na rumuńskich drogach, spisuje się nasza rodaczka.

— Poloneze di Varsovia? — dziesięć się kierowca. — Dobry wóz. Naprawdę zupełnie dobry wóz. No, ma pewne braki, ale jest silny, wytrzymały. Przejedzie po każdej drodze. Niedługo wypuścicie zmodernizowaną „Warszawę” górnazawo-

rową. Kiedy? Jak będzie wyglądała?

— Poloneze di Varsovia? — do rozmowy przyłącza się pasażer innego samochodu, jak się później okazuje dyrektor jednej z central handlowych wracający z Konstancy. — Nie byłem w Polsce, ale mam przyjaźni Polaków, z którymi studiowałem na politechnice w Leningradzie. Stąd moja sympatia do Polski. Trochę nawet rozumiem wasz język. Ale państwo znakomicie mówią po rumuńsku!

Śmiejemy się. To ostatnie skierowane jest bowiem do Rumunki, naszej tłumaczki. A że nasza przewodniczka ma jaśną cerę, blond włosy i niebieskie oczy, co tu jest niesłychaną rzadkością, zbiera więc komplementy, którymi uprzejmi Rumuni obdarzają Polki.

Objawy sympatii dla naszej ojczyzny towarzyszą nam też przez całą podróż po Rumunii. Zetknęliśmy się z nimi już pierwszego dnia. Wicedyrektor departamentu prasy i propagandy rumuńskiego MSZ, dr Petre Iosif, człowiek o rozległej wiedzy, wielkiej kulturze i ogromnym uroku osobistym, jest zaprzysiężonym przyjacielem Polski i jej kultury. Znakomicie zna naszą literaturę klasyczną, śledzi na bieżąco współczesną.

Na półkach księgarni w Bukareszcie, w Jassach, Braszowie, Bacau i Crajevie znajdujemy wydane na pięknym papierze „Życie Chopina” w obrazach” oraz „Polską nowelę klasyczną”. Zapowiedzi wydawnicze informują, że wkrótce ukaze się „Polska nowela współczesna” oraz nowa edycja cieszących się tu dużą popytnością „Krzyżaków”, stanowiących zresztą szkolną lekturę obowiązkową. Sprzedawca z księgarni w Braile sypie jak z rękawa nazwiska polskich pisarzy, których książki trafiają, lub też, jego zdaniem, powinny trafić na półki. Polskie książki nie leżą nigdy długo.

Ruch w kulturze

Rumuńska muzyka ludowa nadawana chętnie przez bukareszteńskie radio, ustępuje dość często miejsca w eterze nagraniom nadsyłanym przez polską radiofonię.

— Wymiana muzyki poważnej, ludowej i rozrywkowej — powiedział nam dyrektor programów radia i telewizji w Bukareszcie, Constantin Cioclov — a także wymiana słuchowisk oraz audycji o charakterze popularno-naukowym jest między obydwojema kraja-

mi bardzo ożywiona. Jesteśmy w porównaniu z wami w tyle, ale chętnie korzystalibyśmy częściej z waszych krótkometrażów oraz filmów, które może to zauważyliście, cieszą się u naszej publiczności dużą sympatią.

Istotnie, niemal w każdym większym mieście widzieliśmy na plakatach twarze polskich aktorów, a film kryminalny „Ostatni kurs” czyli tutejszy „Taxiul mortui” obiega ekrany w całej Rumunii, zdobywając powodzenie, którego za brak mu wśród polskich kinomanów. Cóż, nikt nie jest prorokiem we własnym kraju.

Nasz eksport kulturalny nie ogranicza się, rzecz jasna do radia i filmu. O coraz częstszym zagęszczaniu sztuk teatralnych i artystów polskich w teatrach rumuńskich mogliśmy dowiedzieć się od sekretarza Związku Artystów Scen Teatralnych i Muzycznych Rumunii, zasłużonego artysty — Niky Atanasiu.

Polskę można dojrzeć niemal wszędzie. Holowniki na Dunaju i drągi w dunajskich i czarnomorskich portach. Samochody „Warszawy” na ulicach rumuńskich miast. Silniki „Wola” i różne typy polskich obrabiarek w fabryce „1 Maja” w Ploeszti. Urządzenia sterownicze w rafinerii „Telea Jen”. Wyposażenie elektroniczne w nowoczesnym kombinacie chemicznym w Borzeszt. Polscy fachowcy w przemyśle stocznym.

Polacy studiują na bukareszteńskim Instytucie Nafty i Gazu, odbywają staż przy eksploatacji pól naftowych i w rafineriach. To tutejsza specjalność de la maison. Potrafimy się także odważyć. Nie ma w Rumunii chyba ani jednego adepta sztuki matematycznej, który by nie korzystał z podręczników naszego profesora Sierpińskiego. Prace prof. Sierpińskiego oraz wydawnictwa Polskiej Akademii Nauk ogładaliśmy zarówno na uniwersytecie bukareszteńskim, jak i na uniwersytecie w Jassach, który obchodził w r. 1960 trzydziście swego istnienia. Rektor, obaj prorektorzy i wielu profesorów tego uniwersytetu byli już w Polsce i orientują się znakomicie zarówno w historii, jak i organizacji naszego szkolnictwa wyższego. Uniwersytet w Jassach nawiązał zresztą ścisłą współpracę z Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, podtrzymując tym samym kontakty naukowo-kulturalne, łączące od wieków Polskę z Mołdawią.

O wszystkich ludziach, którzy swoją codzienną pracę realizują polsko-rumuńską współpracę nie sposób napisać w krótkim raporcie. Wydaje się jednak celowe podkreślenie ich życzliwości i sympatii. Przyznaję się wam do tego, że ta współpraca nie jest tylko sprawą rozumu, ale i serca.

MICHAŁ OLKIEWICZ

dochożiła gwałtowna strzelanina: walczyli tam pozostałe dwie kompanie ich batalionu. Nagle któryś z żołnierzy szarpnął Sofkę za rękaw:

— Panie poruczniku, za nami...

Sofka, nim się obejrzał, wiedział już wszystko — kredowa biała twarz żołnierza starczyła za słowa. Szerokim półkolem Niemcy otaczali zajmowany przez nich odcinek. Błyskawicznie skierował teraz resztki dwóch plutonów i jeden cekaem w odwrotną stronę. Na to Niemcy zdawali się tylko czekać; z ogłuszającym wrzaskiem najechali na nich od lasu. Sofka wyszarpnął zawleczkę granatu; całą siłą przedramienia rzucił przed siebie. Zanim nastąpił wybuch wyciągnął jeszcze jeden. „Ostatni!” To była myśl, która przeleciała mu przez głowę; prawie w tej samej chwili upadł twarzą na śnieg z bruchem podziurawionym serią z peemu. Nie widział już jak wszyscy pozostali przy życiu żołnierze jego kompanii wywalali ku wciąż wrzeszczącej ciżbie ostatnie pociski. Nie widział także jak trzy przydzielone mu do pomocy cekaemy zamienione zostały w mieszaninę żelaza i krwawych bebeczów. Nad tym, co kiedyś było czwartą kompanią zamknęła szczelny kordon duża grupa esesmanów.

Wczesnym popołudniem dowódca trzeciego pułku, podpułkownik Aleksander Archipowicz, zgubiony strata, meldował przez radio generałowi Bewziukowi o zaistniałej sytuacji. Dowódca dywizji był wraz z częścią swego sztabu w drodze z rejonu Starej Wiśniewki; zamierzał zatrzymać się krótko w Grudnej, aby stamtąd wraz z całością dywizji posuwać się dalej na zachód. O tym co stało się pod Podgajami jeszcze nie wiedział. W milczeniu wysłuchał Archipowicza. Pułkownik miał już przed sobą nowe dane ze zwiadu. Wynikało z nich jasno, że Podgaje nie są ot, takim sobie zwyczajnym punktem oporu, który można obejść bokiem, lub zniszczyć w ciągu paru godzin. Nieprzejścieli mieli w Podgaju doskonałe warunki obserwacji i ostrzału. Miał także moździerze, artylerię i dostateczną ilość amunicji. Murowane budynki zamieniono w schrony bojowe; zorganizowano obronę nie tylko w samym miasteczku, ale także na linii wzgórz biegnących wzdłuż szosy.

— Ani na chwilę nie przerywać natarcia. Bez względu na wszystko atakować Podgaje dalej! — zdecydował generał Bewziuk. — A o 16.30 odprawa u mnie. Do tego czasu nasz sztab nawiąże już łączność z prawym sąsiadem — drugim kawaleryjskim korpusem gwardii.

49 — c.d.n.

WOŁANIE O HETMANA

czyli

PIELGRZYMKA OBSZARNIKÓW

Najroźniejsze pielgrzymki ciągnęły w owych latach na Jasną Górę. Parafianie z dalekich krańców Polski, organizowani przez księży, czasami omamienieni robotnicy, próbujący szukać i takiego ratunku przed bezrobociem, nędzą i głodem; niekiedy także grupki lekarzy, pielęgniarek, nauczycieli, którymi kościół zawsze bardzo się interesował oraz zbałamuceni nacjonalistycznymi hasłami studentów; częstokroć chorzy, oczekujący, że pobyt na Jasnej Górze przywróci im zdrowie, dzięki modlitwom i ofiarom. Ale takiej pielgrzymki, jak ta, która ścigała w dniach 1 i 2 czerwca 1937 r., jeszcze nie było. Wprawdzie w latach najgłębszego kryzysu były tu już przerażone jego skutkami — ziemianki polskie. Tym razem jednak przybyło prawie całe ziemianstwo — pięć tysięcy obszarników. Część z nich, ci z daleka — koleją, około tysiąca koniami.

Zaroiło się wtedy na Jasnej Górze od głośniejszych nazwisk arystokracji — Czetwertyńskich, Lubomirskich, Dzie duszyckich, Bnińskich, Ledóchowskich, od książąt, hrabiów, szambelanów papieskich — władców olbrzymich połaci ziemi, lasów, łąk, właścicieli przeszło czwartej części całej Polski.

Był to ów „najszlachetniejszy kruszec”, jak to wielokrotnie mawiali dostojnicy kościelni...

Mimo własnych rządów

Niezwykłe było życie „ziemiaństwa” w okresie międzywojennym. Wprawdzie rządy w państwie do nich i do burżuazji należały, to jednak strajki i bunt chłopów, demonstracje, pochody głodowe, krwawe wystąpienia chłopów w dniach wielkiego kryzysu, olbrzymia radykalizacja wsi, żądania gruntownej przemiany stosunków społeczno-ekonomicznych powodowały, że opanujący w dostatek „ziemiaństwo” czuli się ciągle zagrożeni.

Ci, najściślej związani z kapitałem monopolistycznym, ci zasiadający w sejmie, w senacie, piastujący wysokie stanowiska w aparacie państwowym czynili w owym czasie wespół z burżuazją gorące wysiłki na rzecz zabezpieczenia interesów ich burżuazyjno-obszarniczego państwa, różnymi torami potęgując akcję przeciwko radykalnym ruchom na wsi po-

dobnie jak akcję antyrobotniczą.

Ci „władze” połączyli ziemskich, z jednej strony wyzywiali potwornie masy chłopów — bo takie było prawo ich życia, z drugiej w trwode oczekiwali co przyniesie przyszłość, od czasu do czasu wzywając pomocy policji, wojska, wreszcie... kościoła.

Egoistyczne, zaślepione własnym interesem klasowym burżuazyjno-obszarnicze rządy szukały ratunku w faszyzacji życia kraju. Proces ten postępował od lat. W połowie drugiego dziesięciolecia okresu międzywojennego nadano mu jednak szybsze tempo. Reakcja, wśród której znalazła się i hierarchia kościelna, zmobilizowała wszystkie wsteczne siły społeczne do generalnej niejako rozprawy z masami pracującymi miast i wsi.

Na szan'ec

Do takiego właśnie „czynu społecznego” miała wezwać mniej aktywną politycznie część obszarnictwa pielgrzymka na Jasną Górę. Był to jej główny cel. Dr Jan Lutosławski, redaktor „Gazety Rolniczej”, w swoim sprawozdaniu z przebiegu pielgrzymki podkreślał: „zaden... wysuwa się bez liku — pierwszorzędnym, najbardziej doniosłym dla zakończenia okresu chaosu, który mamy właśnie za sobą (1918—1937).

Trzeba ino chcieć, trzeba ujrzeć i zdobyć swoje miejsce w zbiorowości polskiej, która bez oświeconego ziemianstwa i nadal jest nie do pomyślenia”. Podkreślał to również czelowy dziełacz kościelny, hr. A. Bniński, wieloletni prezes Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej, marszałek przeróżnych kongresów eucharystycznych, prezes Rady Naczelnej Organizacji Ziemianiskich, jeden z głównych, obok szambelana, Stanisława Starowieyskiego, inicjatorów jasnogórskiej pielgrzymki ziemianstwa. Więcej apelował i ponaglał, „Ziemiaństwo polskie — stwierdzał w inauguracyjnym przemówieniu — ma więc ten sm, z odległej tradycji przodków płynący obowiązek wychodzenia na szan'ec, gdy najwyższe narodowe wartości są narażone. Ziemiaństwo, niepomni stawianych im przeszkód, winni na te szan'ce rwać się, krocząc ku nim pierwszy”.

Do czynu zagrzewali „porywawcy i wytrawni” mówcy, doskonale znający „środowiska”. Znany „mistrz słowa” — myśliciel nadzwyczajnej kultury i erudycji, czelowy jezuita, ks. Rostworowski, siał „ziemiańską i ziemianką” słowa otuchy. „Ufajcie — wołał w kazaniu — bowiem ufość pozwoliła przetrwać katakumby Nerona, kataklizmy także liczne w dziejach naszych i w dziejach ludzkich, przewroty straszliwe, które groziły ludzkości a ileż razy i Polsce zgubą i zaturą wieki”. Zagrzewał również do „walki” kard. A. Hlond, przybyły „specjalnie dla zadokumentowania powagi i znaczenia pielgrzymki”. Z radością witał on — jak zauważa sprawozdawca — licznie przybyłych obszarników, życzył „oby nie malała liczba rodów, z których dotychczas wychodzili hetmani i kapłani”; wzywał „aby i dziś ziemiaństwo wyłoniło spośród siebie również hetmanów, prymasów i rycerzy Kościoła i Ojczyzny”.

Radością napawała dostojników kościelnych obecność owego „najszlachetniejszego kruszcu”, jeszcze zaś bardziej to, że „w przeobrażeniach duchowych, które Polska obecnie przeżywa, ziemiaństwo znów obecnie należną mu rolę”, że znów wychodzi na arenę dziejów, by podjąć się tej „wielkiej misji, jaką i dziś ma do spełnienia ziemiaństwo w polskim społeczeństwie”.

Paradoks?

Czy to nie paradoks? Chrystus, jego idee, zbawcza mi-

sja Kościoła, Kościół przedstawiany dla „maluczkich”, jako obrońca uciśnionych — i posiadacz wielkich własności, zamków, ci, których dziełem była nędza i głód mas...

Kościół takich wątpliwości nigdy nie miał. I tam, na Jasnej Górze, rozwiewał te wątpliwości inny czelowy jezuita, O. Kosibowicz, redaktor „Przełomu Powszechnego”. Obecnie przeżywamy duchowe odrodzenie — stwierdzał — „ta sama idea skrzyknęła na Jasną Górę i was, ziemiaństwo polskie... Wielka Własność! Pamiętajmy jednak, że ten miłośnik ubóstwa (Chrystus — przyp. red.)... Nie apoteozował nędzy, bo wiedział, że żebrak przywiązany do swych użebanych groszy jest mu nieskończenie dalszy niż bogacz na miarę Zamoyskiego, który umieją być twardymi dla siebie, by tworzyć wielkopomne dzieła miłosierdzia i oświaty... Arystokratą ducha był Chrystus”. Wzywał więc O. Kosibowicz, by „ziemiaństwo” bardziej przejęło się ideą „odrodzenia”, by wysili na szan'ce, do walki z... „jednym z najniebezpieczniejszych prądów... materializmem Marksa”.

Zadania i skutek

Nie omieszkał hierarchowie wysunąć i podstawowych zadań wobec zebranych obszarników — zwalczania radykalizacji wsi. Podkreślano, że „na tym odcinku trzeba przejść do śmiałej ofensywy, choćby życie nieraz wygodne trzeba było zamienić na życie bez przerwy wytężone”. Prelekcja jezuita Rostworowskiego, upstrzona była praktycznymi przykładami, pozytywnymi powoływaniami się na Mussoliniego, którego przemowy ukazywały się właśnie w Katowicach w opracowaniu bpa śląskiego Adamskiego.

Otrzymali też tam „ziemiaństwo” od hierarchii kościelnej i własnych liderów zapewnienie, że ich posiadłości nie zostaną uszczupione. Napiętno wano tych, którzy żądali reformy rolnej: „Biała sprawa, którą będą kiedyś musieli opowiadać... tym, którzy chcą „zniwieżyć ostatni pęd żywioły niczym nie zastąpionych wartości”.

Groźba kary bożej, padająca tak często z ust dostojników kościelnych, miała odstraszyć masy chłopów od żądań reformy życia społecznego na wsi. To z jednej strony, z drugiej zaś dodać otuchy z troską obszarnictwu. Skutek był prawie natychmiastowy. Ziemiaństwo zdało się jeszcze na Jasnej Górze podkreślić: „Nie będziemy dalej znosić fałszywych hasel, którymi karmi się opinia polską pod pozorem górnych zamysłów”.

☆

Wydawałoby się, że nie ma po co przypominać spraw przebrzmiałych, zatęchłych. A jednak... I dziś jeszcze tu i ówdzie dostojnicy kościelni ubolewają nad dołą „ziemiań”, ludzi „twórczych”.

O prawdziwej ich roli świadczą zaś najdobitniej to właśnie, że kiedy wskutek reformy rolnej i nacjonalizacji przemysłu przestali być — podobnie jak burżuazja — czynnikami decydującymi w Polsce, nastąpił jej rozkwit. Właśnie dzięki tym, którzy w tych decydujących posunięciach widzieli podstawę przyszłości naszego kraju.

EDWARD GRZELAK

W 15 latach 72 mld. zł

Lata 1950—65 to dla Dolnego Śląska okres wielkich inwestycji. W latach 1950—55 na Dolnym Śląsku zainwestowano 14 mld zł, w latach 1956—60 inwestycje doinności przekroczyły 48 mld zł. W bieżącej pięcioletniej sumy przeznaczone na ten cel sięgają 40 mld zł. Łącznie więc nakłady inwestycyjne na Dolnym Śląsku przekroczyły w ciągu 15 lat 72 mld zł. (ZAP)

JERZY KORCZAK

WAL POKORSKI

POWIEŚĆ DOKUMENTALNA

Nie trzeba było rozkazu, żeby żołnierze zalegli na miękkim śniegu; wszystkie plutony czwartej kompanii zajęły pozycje. Pielki drzew, mały las, lekko pofalowany i całkiem biały teren, a na horyzoncie zarysy pierwszych zabudowań — Podgaje.

Podporucznik Sofka, dowódca kompanii, leżał za oszronionym szerokim pnem. Mrużąc oczy usiłował dociec, ile jest Niemców. Nie było to łatwe. Białe, ruchome punkty stapały się prawie ze śniegiem. Długie, posuwiste kroki na równi białych jak kombinizoni nartach były swobodne i pewne. Sofka gwałtownie opuścił podniesioną do góry rękę. W tej samej chwili w wszystkich automatów, karabinów i trzech dobrze zamaskowanych „Maksymów” wyskoczyły pomarańczowe ogniki. Nad nierównym terenem rozpryskiwały się śnieżne grudki. Kilka sylwetek podciętych seriami runęło na ziemię. Ale ponad nimi wzbijały się wściekle wrzaski; Niemcy przyspieszali natarcie. Rozwinięci w szeroka tyralierę zbliżali się metr po metr; wyraźnie było już widać szybkie ruchy ich ramion; odbijając się kijami od lśniącego śniegu, parli wciąż naprzód i naprzód. Znowu nowa, nieprzerwana seria zwała z nóg kilku nartarzy. Ale szeregów w szeregu natychmiast uzupełnili inni. Narastający wrzask dziełał na przyklejonych do śniegu ludzi. Ich dźwięki nerwowo zaciskały się na kolkach karabinów i automatów. Nicco lepiej wytrzymywali te sytuacje cekaemści. Lgnąc do ciężkich, żelaznych cielsk, Furgała i jego ludzie strzelali krótko i oszczędnie. Napoczęli już ostatnie taśmy; złote, podłużne łuski szybko opadały na ziemię, chłodnicę dymili. W ułamkowych przerwach żołnierze pchali tam śnieg i zaciągali zęby znów prażyli w stronę nacierających. W kompanii rosły straty. Coraz to inny skrecał się z bólu: resztkami sił ludzie rozwijali osobiste opatrunki chcąc choć na krótko zatamować krew. Większość jednak nie była zdolna i do tego; spokojnie, bez skargi na los wydawali ostatnie tchnienie. A Niemców jakby przybywało. Zdawało się, że ogień prawie się ich nie ima. Bój trwał zaledwie kilka minut, a Sofka i cała reszta, sądziła że to wieczność. Gdzieś z bliska, z okolicy mostu, gdzie przeprawiali się o świcie,

Zwyczkująca forma naszych lekkoatletów na zawodach X Memoriału im. J. Kusocińskiego

X Memoriał im. Janusza Kusocińskiego był najważniejszym wydarzeniem sportowym ostatnich dni w kraju. Nasi reprezentanci królowej sportów, startujący wśród reprezentantów 13 państw, zawodników wysokiej klasy, mieli wykazać dalszą zwykłą formy. Owszem, wielu potwierdziło, że stać ich na znakomite wyniki, na nawiązanie równorzędnej walki z światowej sławy lekkoatletami.

Na Stadionie Dziesięciolecia padły dwa nowe rekordy Polski i wiele rekordów życiowych. Ich autorami byli przeważnie Polacy. Mieliśmy jednak i słabe punkty w konkurencjach, które uważali-



Badeński (Polska) zwyciężył Brightwella (W. Brytania) w biegu na 400 m, rewanżując się za porażkę przed tygodniem.
Fot. — CAF

śmy, że odnieśliśmy zwycięstwa. Odnosi się to szczególnie do Komara i Sosgórnik, którzy wypadli słabo. To samo można powiedzieć o 800-metrowcach.

Należy przypuszczać, że w następnych startach ustąpi chimeryczna forma wielu zawodników i nie stanie nic na przeszkodzie, by wystąpili na Olimpiadzie w Tokio.

Jedną z najbliższych, ciekawszych imprez lekkoatletycznych, która odbędzie się za miesiąc w Poznaniu, będzie międzypaństwowe spotkanie seniorów Polska — Finlandia.

Dwa nowe rekordy Polski — to wynik Badeńskiego na 400 m 45,7. Rekord poprawiony został o 0,2 sek. Nasz rekordzista pokonał znakomitego Brightwella, któremu

Piłka nożna

Po trzeciej kolejce rozgrywek ligowych już tylko mistrz Polski, Górnik Zabrze jest zespołem, który nie stracił punktu. Sensacyjne jest zwycięstwo Szombierka nad wiceprzodownikiem w tabeli Polonią.

A oto kompletne wyniki niedzielnych spotkań:

Gwardia W-wa — Unia Racib. 4:2
Odra Opole — Legia W-wa 1:0
Ruch Chorz. — Górnik Zab. 1:2
Stal Rzesz. — Pogoń Szczecin 1:1
Szombierki Byt. — Polonia Byt. 2:0
Zagłębie Sosn. — ŁKS Łódź 1:0
Zawisza Bydg. — Śląsk Wr. 1:1

Nowym liderem w grupie drużyn II ligowych została Wisła. Oto wyniki drugiej kolejki spotkań:

Lublinianka — MKS Gdyn. 2:0
Wisła Kr. — Warmia Olsztyn 3:0
Górnik Wałb. — Arkonia Szcz. 3:1
Lechia Gd. — GKS Katowice 0:0
Raków Częst. — Thorez Wałb. 2:1
Stal Mielec — Polonia Bydg. 1:0
Start Łódź — Cracovia Kraków 1:0
Victoria Jaw. — Garbarnia Kr. 1:2

PILKARZE GRUNWALDU UMACNIAJĄ POZYCJĘ PRZODOWNIKA

Grunwald potwierdza stabilizację swojej formy. Zwycięstwo nad silną jedenastką Warty 1:0 — to niewątpliwie duży sukces. Calisia w pierwszym meczu o mistrzostwo ligi wojewódzkiej pokonała na własnym terenie Dyskobolię 6:2. Lech odniósł w Kole spodziewane zwycięstwo nad Olimpią w stosunku 4:1. W pozostałych meczach padły następujące wyniki: Energetyk — Polonia Poznań 3:0, KKS Kępno — Vitcevia 5:1, Górnik — Sokół Piła 6:1, Włókniarz — Zjednoczeni 0:0.

Grunwald prowadzi w tabeli bez utraty punktów przed Energetykiem, Lechem, Zjednoczonymi, Olimpią Poznań, Wartą i Dyskobolią.

Toto-Lotek

15 — 24 — 25 — 32 — 41 — 44
dod. 3

„Koziołki“

2 — 9 — 24 — 44 — 49
dod. 33

zrewanżował się za porażkę w Londynie. Drugi rekord pobiła sztafeta 4x400 m. Wynik: 3.06,8. Zwycięstwo odniósł przed nami W. Brytania w czasie 3.06,6. Nasi reprezentanci pobiegli w składzie: Kowalski — Lipoński — Filipiak — Badeński. Lipoński jest członkiem poznańskiego AZS.

Niemalym osiągnięciem jest również zajęcie przez Dudziaka LZS Wielkopolska czwartego miejsca w biegu na 100 m w czasie 10,6, w którym zwycięstwo odniósł szybki Kubańczyk Figuerola — 10,2. Z wyników pierwszego dnia na uwagę zwraca sukces Begiera w dysku. Wynik — 59,94 m. dał mu zwycięstwo. (X)

Niewiele brakowało, a mielibyśmy też nowy, wspaniały rekord Polski w skoku wwyż. Czernik, nie mając równorzędnych rywali, walczył sam z wysokością. 2,15 przeszedł w trzeciej próbie, a 2,18 w pierwszej. Potem poprzeczka powędrowała na 2,21. Czernik miał 3 próby nieudane i atak na rekord Polski będzie musiał przełożyć na inny termin. Jaskólski zrehabilitował się za londyńską porażkę i zwyciężył w trójskoku uzyskując już w pierwszej kolejce 16,22 m.

Główny bieg memoriału na 3000 m był pojedyńkiem Barana i Boguszewicza. Zwyciężył Baran — 7.56,4, demonstrując tym razem bardzo ładny finisz. Rezultat Barana ma dużą wartość w skali międzynarodowej.

Obok miłych niespodzianek były także wyniki, które nie dają powodów do radości. Nasi reprezentanci w pchnięciu kulą Komar i Sosgórnik już w Londynie wypadli słabo.

W Warszawie przed swoją publiczną nocaia przegrali z miotaczami węgierskimi. Pchnięcie kulą wygrał Varju (Węgry) 19,09 przed swym rakiem Nagy'em 18,68, Komarem —

18,64 i Sosgórnikiem 18,04. Słabo zaprezentowali się 800-metrowcy, a Gierajewski nie zdołał nawiązać walki z Wlochem Frinollim i Anglikiem Cooperem na 400 ppl.

W sztafecie 4x100 m trener Zabierzowski wypróbował nowe zestawienie: Maniak, Foik, Syka, Dudziak. Zespół ten uzyskał 39,9 a więc słabiej niż z Zielińskim na trzeciej zmianie.

W konkurencjach kobiecych padło kilka wyników, godnych uwagi. Oto na 200 m wszechstronnie utalentowana Kirszenstein uzyskała bardzo dobry wynik 23,7, ustanawiając rekord Polski juniorek. Zajęła ona 4 miejsce, przegrywając z zawodniczkami tej klasy co reprezentantka Kuby Cobian — 23,6 oraz z Angielkami Packer i Simpson, które miały ten sam czas co Polka. Na 80 m ppl. zwyciężyła Piątkowska — 10,7 przed Ciepią — 10,7 i Bednarkówną — 10,8. Sztafeta 4x100 m wystąpiła w nowym zestawieniu — Ciepią, Kirszenstein, Górecka, Kłobukowska, uzyskując 45,4. Polki wygrały o 0,3 sek. z zespołem Wielkiej Brytanii.

Dobrze spisała się Salacińska, wygrywając skok w dal — 6,08 przed Priklonową (CSRS) i Angielką Tranter. (PAP)



Irena Kirszenstein (P) ustanowiła nowy rekord Polski juniorek na 200 m. 23,7 i dobrze pobięła w sztafecie 4x100m.

Niedziela sportowa

Icencji trzecie miejsce zajął Czechowski również z Lecha.

W międzynarodowych mistrzostwach Polski skokach do wody, w których uczestniczyli reprezentanci NRD, CSRS, i Węgier, w konkurencji kobiet wygrała Delisch NRD przed Elsner Polska, w konkurencji mężczyzn trzy pierwsze miejsca zajęli Polacy z Budkiem na czele. (tp)

Jedenasta runda międzynarodowego turnieju szachowego w Polanicy Zdroju przyniosła sporą niespodziankę. Była nią porażka Zinna (NRD) z Outsiderem Kostro (Polska).

Nadal szczęśliwie i ostrożnie gra polski szachista Filipowicz, jedyny zawodnik, który nie poniósł w turnieju porażki. Natomiast zupełnie bez formy jest mistrz Polski — Doda, który — po serii porażek — zajmuje ostatnie, 16 miejsce.

i na świecie

W Abensbergu (NRD) rozegrany został finał dużych mistrzostw świata na żużlu. Po raz trzeci już triumfowała w nich reprezentacja Szwecji, która tym sposobem zdobyła na własność puchar polskiego tygodnika „Motor”. Żużlowcy Szwecji byli na torze w Abensbergu bezkonkurencyjni. Tytuł wicemistrza wywalczyła reprezentacja Związku Radzieckiego. Żużlowcy radzieccy wyprzedzili minimalnie Anglie.

Dopiero na czwartym miejscu znaleźli się żużlowcy Polski, którzy wypadli o wiele słabiej, niż się tego po nich spodziewano. Polacy zdobyli zaledwie 16 punktów, przy czym połowę z tego uzyskał najlepszy w naszym zespole — Andrzej Wyglenda.

Pięknym sukcesem reprezentantek Polski zakończyły się rozegrane w Blansku liczące mistrzostwa CSRS. Tytuł międzynarodowej mistrzyni CSRS zdobyła Maria Mączyska — 2.176 pkt. przed Szydłowską — 2.095 pkt. i Wiśniowską — 2.033 pkt. oraz Czechosłowaczka Safranková — 2.001 pkt. Drużynowo zwyciężyła Polska z doskonałym wynikiem 6.304 pkt. przed CSRS — 5.845 pkt. (PAP)

Praca

Potrzebna do domu lekarza uczciwa i kulturalna dochodząca opiekunka do dwuletniego dziecka. Zgłoszenia: S. Engla 7 m. 5, godz. 17—19. 28844g

Panią do prowadzenia domu i opieki nad dzieckiem dochodząca przyłimym. Nowowiejskiego 14c m. 9. 30173g

Uczeń do lakierni samochodów, lat 17, z uczelw rodzinny potrzebny zaraz. Poznań-Jeżyce, ul. Janickiego 17 — Welber. 30339g

Przyjmie dwóch uczniów w zawodzie tapicerskim. Ul. Dąbrowskiego 54 (w podwórzu). 30357g

Potrzebny nieczynna do lekkiej pracy domowej, może być rencista. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 30366g

Pomoc domowa potrzebna. Golebiewska — Barzyńskiego 4a (dojście ul. Norwida). 30369g

Potrzebna pomoc do 2-letniego dziecka. Zgłoszenia: Poznań, Dzierżyńskiego 342 m. 7. 30377g

2 uczniów w naukę zawodu rzemiosła instal. sanitarniej i centralnego ogrzewania przyjmie. Warsztat usługowy — Gw. Ludowej 13, od godz. 13—16. 30379g

Krawcowa wykwalifikowana, do pracowni odzieży dziecięcej, potrzebna. Warunki bardzo dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30368g

Potrzebna pomoc dochodząca do dzieci 11 i 9 lat. Zgłoszenia po godz. 16, ul. Kniewskiego 20 m. 9. 30417g

Warsztat ślusarsko — tokarski przyjmie ucznia powyżej 15 lat. Pstrowskiego 132. 30423g

Uczeń tapicerski potrzebny. Zgłoszenia: warsztat tapicerski, Dzierżyńskiego 129a. 30476g

Uczeń do nielowni potrzebny. Kanałowa 17. 30508g

Ucznia przyjmie. Stolarska, Poznań, ul. Kozia 21. 30546g

2 uczniów i 2 pracowników z Mosiny lub okolic do warsztatu mechanicznego zatrudni Różański, Mosina, ul. Leśna 1. 30552g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 28, parter. 28226g

Kursy księgowości: podstawowej (z maszynopisanem i obsługą maszyn biurowych), przemysłowej i handlowej — stażowne i zaoczne (korespondencyjne) — organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje: Poznań, ulica Marchlewskiego 146/150 (Wyższa Szkoła Ekonomiczna), pokój 32, w godz. od 13—17, oraz pisemnie: Poznań 4, skrytka pocztowa 1111. K4552

Korespondencyjne lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 1, skrytka 68. K4984

Związek Nauczycielstwa Polskiego, Ośrodek Usług Pedagogicznych w Poznaniu organizuje od września br. Roczne Kursy Utrwalenia Wiedzy z uwzględnieniem biurowości i maszynopisania dla młodzieży po szkole podstawowej. Zapisy na kursy przyjmuje sekretariat Ośrodka w Poznaniu, ul. Marszałkowska 40 (Technikum Ekonomiczne) codziennie w godzinach od 10—15 (wtorki i piątki od godz. 10—17). K5292

Kupno

Kupię taksometr. Zgłoszenia z podaniem marki i ceny kierować Gdańsk, Jana z Kolna 7 m. 8, Michalak. K5351

Kupię taksometr. Zgłoszenia z podaniem marki i ceny kierować Gdańsk, Jana z Kolna 7 m. 8, Michalak. K5351

Kupię taksometr. Zgłoszenia z podaniem marki i ceny kierować Gdańsk, Jana z Kolna 7 m. 8, Michalak. K5351

Kupię taksometr. Zgłoszenia z podaniem marki i ceny kierować Gdańsk, Jana z Kolna 7 m. 8, Michalak. K5351

Kupię taksometr. Zgłoszenia z podaniem marki i ceny kierować Gdańsk, Jana z Kolna 7 m. 8, Michalak. K5351

Kupię taksometr. Zgłoszenia z podaniem marki i ceny kierować Gdańsk, Jana z Kolna 7 m. 8, Michalak. K5351

Kupię taksometr. Zgłoszenia z podaniem marki i ceny kierować Gdańsk, Jana z Kolna 7 m. 8, Michalak. K5351

Kupię taksometr. Zgłoszenia z podaniem marki i ceny kierować Gdańsk, Jana z Kolna 7 m. 8, Michalak. K5351

Kupię taksometr. Zgłoszenia z podaniem marki i ceny kierować Gdańsk, Jana z Kolna 7 m. 8, Michalak. K5351

Kupię taksometr. Zgłoszenia z podaniem marki i ceny kierować Gdańsk, Jana z Kolna 7 m. 8, Michalak. K5351

Kupię taksometr. Zgłoszenia z podaniem marki i ceny kierować Gdańsk, Jana z Kolna 7 m. 8, Michalak. K5351

Kupię taksometr. Zgłoszenia z podaniem marki i ceny kierować Gdańsk, Jana z Kolna 7 m. 8, Michalak. K5351

Kupię taksometr. Zgłoszenia z podaniem marki i ceny kierować Gdańsk, Jana z Kolna 7 m. 8, Michalak. K5351

Kupię taksometr. Zgłoszenia z podaniem marki i ceny kierować Gdańsk, Jana z Kolna 7 m. 8, Michalak. K5351

Kupię taksometr. Zgłoszenia z podaniem marki i ceny kierować Gdańsk, Jana z Kolna 7 m. 8, Michalak. K5351

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska — Poznań. Czerwonej Armii 10. 25560g

Rurki zagraniczne do długopisów — poleca firma Roman Lugowski, Warszawa, Szpitalna 6, telefon 27-31-68. K5368

Sprzedam nowe pianino z płytą metalową, czarne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 lub tel. 708-14. 29950g

Uwaga! Sprzedam dwa zbiorniki hydroforowe do wody o poj. 500 i 650 l. używane. Luboń 3 (Zabikowo), W. Polskiego 50. 29813g

Sprzedam tanio warsztat ślusarski lub urządzenie. Tel. 849-88 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30340g

Siatkę parkanową tanio sprzedam. Przybysławski, Poznań-Szczepankowo, ul. Chotomińska 49. 30346g

Sprzedam fortepian markowy, płyta stalowa — „Tresselt”. Poznań, Gw. Ludowej 36 m. 5. 30351g

Sprzedam sadzonki truskawek brazylijsko-holenderskich owocujące od wczesnej wiosny do mrozu, w cenie 2 zł za sztukę. Adres: Józef Tułkaj, Plewiska, ul. Fabiańska 14, pow. Poznań. nowska 14, pow. Poznań. 30352g

Sprzedam owczarka niemieckiego z rodowodem, 5-miesięcznego oraz 2 akwarie. Czechosłowacka 19 m. 11. 30363g

Rower „Maraton” sprzedam. Poznań, Zeylanda 4 m. 2. 30380g

Sprzedam wózek głęboki, biały i rower z motocyklem. Rycerska 3 m. 3. 30392g

Sprzedam tanio pralkę. Poznań, Grunwaldzka 93a m. 5. 30398g

Maszynę do szycia „Singer” sprzedam. Poznań, Sadowa 1 m. 1. 30414g

Spiesznie sprzedam bardzo dobrze wyposażony warsztat naprawy maszyn biurowych. Wiadomość — Katowice, tel. 338-77, od godz. 20. 30424g

Rower, spawarkę punktową, światłokoparkę, maszynę do pisania z 600, sprzedam. Aleje Marcinkowskiego 26 m. 26. 30483g

Wirówkę elektryczną, ewentualnie pralkę sprzedam. Poznań, Rataje 44 m. 1. 30485g

Sprzedam sypanie, tapczan. Poznań, Sikorskiego 21 m. 11. 30506g

Ciągnik „Ursus 45” stan dobry, sprzedam lub zamienie na mniejszy. Nowicki, Koźmiń, Krotoszyńska 2. 30489g

Pieć żelazny stalopalny sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30512g

Tokarnię 1 m. toczenia, spawarko-punktarkę sprzedam. Kalisz, ul. Gornośląska 63 m. 27, od godz. 18. 15561p

Sprzedam saksofon alt „Selmer” nowy. Września, 22 Lipca 9 m. 2. 15560p

Sprzedam meble nowoczesne — komplet kuchenny, biurko i stół — orzech. Winiarska 74, pięt. dojazd linią 11, autobusem: 60, 63. 30543g

Sprzedam pianino z płytą metalową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30547g

Pianino marki „Spinnagel” — G. Richter, stan idealny, cena 10.000 zł, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30550g

Kociot nadający się do jadłodajni lub pralni sprzedam. Zgoła, Maślarska 7a m. 5a, od godz. 15. 30556g

Sprzedam gabinet dobowy, gdański gabinetnik i sekretare. Podkólnska, Czerwonej Armii 77 m. 8. 30559g

Sprzedam maszynę dachówczarkę karpiołkę, Kapski, Wilkowice, powiat Leszno Wilk. 15550p

Samochody

Samochód ciężarowy na 1 tonę „Opel” tanio sprzedam. Poznań-Zęgrze ul. Obrotczyka 76. 30052g

„Citroen DS-19” (bardzo dobrym stanie) sprzedam. Wiadomość: Poznań, telefon 15-35. 30137g

Półciężarówka „Warszawa — Pick-up” — 18.000 zł, po kapitalnym remoncie sprzedam. Środa, Kościuszki 39, tel. 539. 30259g

Sprzedam „Skoda” 1101. Poznań, Dzierżyńskiego 332/360 m. 8. 30241g

Sprzedam „Mikrusa” bardzo dobrym stanie. Sońskojego 34 m. 7, koło Gospody Targowej, godz. 16—19. 29698g

Motocykl z przyczepką „Junak” mało używany sprzedam lub zamienie na samochód osobowy bagażówkę. Nowicki, Koźmiń, Krotoszyńska 2. 30489g

Sprzedam motocykl WSK. Dąbrowskiego 79 (podwórce). 30320g

„Lambrette 150 Lc” bardzo dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia: telefon 646-18, po godz. 16. 30496g

Sprzedam „Warszawę” z PKO. Poznań, Wroniecka 13. 30502g

Sprzedam motor MZ — 250/1, przebieg 4.500 km. Ul. Poznańska 27a m. 7, tel. 425-70, od godz. 17. 30511g

Sprzedam przyczepę „Panonni”, opony 300x19. Kosińskiego 10 m. 23. 30514g

Sprzedam „Wartburg 312” 16.000 km przebiegu. Ogładszka 12, tel. 440-50. 30520g

Sprzedam „Warszawę” z PKO. Poznań, Wroniecka 15 lub tel. 500-13. 30502g

Sprzedam motocykl WSK. Dąbrowskiego 79 (podwórce). 30320g

„Lambrette 150 Lc” bardzo dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia: telefon 646-18, po godz. 16. 30496g

Sprzedam „Warszawę” z PKO. Poznań, Wroniecka 13. 30502g

Sprzedam motor MZ — 250/1, przebieg 4.500 km. Ul. Poznańska 27a m. 7, tel. 425-70, od godz. 17. 30511g

Sprzedam przyczepę „Panonni”, opony 300x19. Kosińskiego 10 m. 23. 30514g

Sprzedam „Wartburg 312” 16.000 km przebiegu. Ogładszka 12, tel. 440-50. 30520g

Sprzedam „Warszawę” z PKO. Poznań, Wroniecka 15 lub tel. 500-13. 30502g

Sprzedam skuter „Wiatka” w bardzo dobrym stanie. Przemysłowa 49 m. 6, tel. 707-18, po godzinie 16. 30277g

Sprzedam „Osę” w dobrym stanie. Ul. Szykowskiego 3 m. 2. 30324g

Sprzedam samochód DKW. Poznań, Winoogry 31 — Ciszewski. 30368g

Sprzedam motorower „Zak”. Osiedle Plewiska, ul. Poznańska 11. 30395g

Sprzedam samochód „Skoda” 1201 — furgon w bardzo dobrym stanie. Poznań, Dąbrowskiego nr 126, działka 48. 30399g

„Zetor” 25 T na chodzie sprzedam. Franciszek Basty, Dłoń 29, pow. Rawicz. 15564p

Ciągnik Ursus C-45 oraz plug sprzedam. Piotr Marciński, Kochanowo 25, poczta Lubiecin, pow. Nowa Sól. 15551p

Okazja! Samochód „Mercedes” tanio sprzedam — przyjmie motocykl, telefon. Gorzów, Warszawska 140, telefon 36-64. 15554g

Wiat 600 bardzo dobrym stanie sprzedam. Telefon 644-92. 29577g

Samochód małodroczowy „Lloyd” 600 — NRF, sprzedam. Telefon 21-43, do godziny 17. 30555g

Okazyjnie sprzedam „Panonni” po 9.000 km, cena 11.000 zł. Poznań, Senatorska 36. 30563g

Sprzedam przyczepkę lek. dwukółkową do samochodu osobowego i „Moskwick” 402. Józef Elter, Chodzież, Zwycięstwa 17. 30562g

Nieruchomości

Gospodarstwo 15 ha, zelektryfikowane, ziemia pennisno-buraczana w dobrej kulturze wraz z zabudowaniami oraz komplem. inwentarzem żywym i martwym, z powodu starości sprzedam (własność prywatna). Stefan Jędrzejczak, Tarnowo Podgórne, pow. Poznań. 30198g

Z powodu wyjazdu sprzedam dom w Rawiczu. Po kupnie wolne mieszkanie. Zgłoszenia Guzikowski, Rawicz, Waly Kościuski 15. K5311

Sprzedam domek — pokój, kuchnia, chlewnik. Wolne, cena 70 tys. zł. Rogoźno, Wójtostwo 29. 14031p

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTU I PRODUKCJI URZĄDZEŃ ZAOPATRZENIA ROLNICTWA W WODĘ w Sulechowie, Żwirki i Wigury 2, telefon 51, zatrudni:

INŻYNIERA - MECHANIKA na stanowisko głównego inżyniera Przedsiębiorstwa od dnia 1 września 1964 r.

Blizszych informacji udzieli Dział Kadr. Warunki pracy i wynagrodzenia wg umowy zbiorowej dla pracowników przemysłu ciężkiego. W5338

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W SZAMOTULACH zatrudni zaraz: **KIEROWNIKA DZIAŁU TRANSPORTU I SPRZĘTU.**

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne oraz długoletnia praktyka. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie — 3.000 zł miesięcznie oraz premia.

Dogodny dojazd do miejsca pracy. Osobiste zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac Przedsiębiorstwa. W5270

NAUCZYCIELI(KI) przedmiotów: ekonomicznych, języka angielskiego i chemii zatrudni od dnia 1 września 1964 r. **TECHNIKUM EKONOMICZNE, JELENIA GÓRA, ulica Teatralna nr 7.** K5313

EKONOMISTĘ, specjalistę do zagadnień inwestycji, ze znajomością gospodarki materiałowej zatrudni zaraz **PRZEDSIĘBIORSTWO HYDROGEOLOGICZNE W POZNANIU, Stary Rynek 81.** Uposażenie 3.000 zł. K5362

Potrzebny **TECHNIK** do spraw inwestycyjnych. Warunki do omówienia na miejscu. **HUTA SZKŁA „WARTA” SIERAKÓW WLKP.** 15548p

SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W POZNANIU, ulica Kolejowa 57, zatrudni natychmiast: **3 KIEROWCÓW** na samochody ciężarowe marki Star, z I lub II kategorią prawa jazdy.

Wynagrodzenie od 1.400—2.200 zł miesięcznie. Zgłoszenia w Sekcji Zatrudnienia. Reflektuje się tylko pracowników zamieszkałych w Poznaniu. K5337

DWIE ABSOLWENTKI szkoły średniej ekonomicznej lub ogólnokształcącej na roczny staż do rachunkowości zatrudni **INSTYTUT HODOWLI I AKLIMATYZACJI ROŚLIN BOROWO, powiat Kościan, poczta Czempiń.** Pokój dwuosobowy bezpłatny. Wyżywienie odpłatne. K5335

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM W POZNANIU, ul. Katowicka 1, telefon 710-18 przyjmie:

— **KSIEGOWEGO - REWIDENTA ZAKŁADOWEGO.**

Wymagania: wykształcenie średnie i 6 lat praktyki. Wynagrodzenie do 2.500 zł. K5347

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO W POZNANIU, ulica Ratajczaka 46, przyjmie zaraz **MASZYNISTĘ** z uprawnieniami na lokomotywę spalinową normalnotorową o mocy do 300 KM.

Zgłoszenia przyjmuje Dział pracy i płacy PPBP. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy. Poznań, ul. Ratajczaka 46, II piętro, pokój 9. K5356

✠
Dnia 21 sierpnia 1964 r. odeszła od nas po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, nigdy niezapomniana siostra, bratowa, szwagierka, ciocia i kuzynka, śp.

Wanda-Edyta Chrościelewska
MGR PRAW

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, we wtorek, 25 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ulica Rom. Szymańskiego 10. 30538g

✠
W dniu 22 sierpnia 1964 r. zmarł nasz serdeczny Kolega

Jan Hałasiński
ogładczy mięsa

W Zmarłym stracił sumiennego i ofiarnego pracownika.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 25 bm., o godzinie 10 z domu żałoby w Tarnowie Podgórnym.

Cześć Jego pamięci!
RADA ZAKŁADOWA ZZPPIS
PRACOWNICY POWIATOWEGO ZAKŁADU WETERYNARII W POZNANIU K5369

✠
Dnia 23 sierpnia 1964 r. zmarła w Pleszewie po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 88, nasza ukochana matka, babka i teściowa, śp.

Stanisława Kopczyńska

Pogrzeb z kostnicy Szpitala Powiatowego w Pleszewie, odbędzie się w środę, 26 bm., o godzinie 17.

O bolesnej stracie zawiadamiają
SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

Pleszew, ulica Sienkiewicza 4. 30536g



Redaguje Kolegium: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30—17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. O-4

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej m. Poznania
Poznań, ulica Bosa nr 3

PRZYJMUJE

ZAPISY MŁODZIEŻY

NA ROK SZKOLNY 1964/65

z kierunkiem szkolenia w zawodach:

murarskim,
dekarckim,
drogowym,
cieśielskim,

stolarskim,
kamieniarskim,
dekoracyjnym,

Warunki przyjęcia: do klasy I — 7 klas szkoły podstawowej, dobry stan zdrowia; do klasy II i III — przyjmuje się młodzież, która uzyskała promocję w innej szkole tego samego kierunku, względnie zda egzamin wstępny i wykaże się odpowiednią praktyką zawodową. Nauka trwa 3 lata i obejmuje naukę praktyczną i teoretyczną.

Absolwenci otrzymują świadectwo ukończenia z uprawnieniami uczęszczania do 3-letniego technikum odpowiedniej specjalności. K5340

POZNAŃSKIE ZAKŁADY

GASTRONOMICZNE KAWIARNIE

W POZNANIU, ulica Ratajczaka 18

posiadają

DO UPŁYNNIENIA:

15 tys. BUTELEK

fasonowych—kapsłówek

o poj. 0,33 l po nektarach i soku

pomidorowym

oraz

5,5 tys. BUTELEK

po piwie Radeberger

o poj. 0,5l.

Blizsze informacje uzyskać

można w Dziale Handlowym,

telefon 23-79 względnie 89-39. K5370

Lokale

Studentom wynajmę pokój. Poznań, Nałkowskiej nr 5. 30342g

Pracujący i uczący się pan poszukuje niekierującego pokoju — możliwie w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30345g.

Ucznia (uczenicę) przyjmę na pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30349g.

Przyjmę panów na pokój. 27 Grudnia 7 m. 7 (śródmieście). 30358g

Młoda wych. przedśzk. poszukuje pokoju samodzielnego na okres 1 roku. Zgłoszenia kierować pod adresem: Poznań 14, ul. Piłska 2. 30362g

Przyjmę panów lub uczniów na pokój. Poznań, Jaskiniowa 26 (Górczyn). 30382g

Poszukuję pokoju dla dwóch osób. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30367g.

Przyjmę na pokój kulturalnego pana lub panią (Osiedle Świerczewskiego) — czynsz rok z góry. Wyczerpujące oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30394m.

Pracująca panią poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30397g.

Młoda — dojeżdżająca męską poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30402g.

Przyjmę uczennice na pokój, przy rodzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30412g.

Lokalu ca 30 m², w śródmieściu na cichej ulicy poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30413g.

Przyjmę pana na wspólny pokój. Racławicka 75a, Grunwald. 30510g

Samodzielny pokój wylazony (śródmieście), oddam samotnej, młodej pani dla zwrotu kosztów remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30416g.

✠
Dnia 22 sierpnia 1964 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 72, śp.

Michał Gryka

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 25 bm., o godzinie 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Sikorskiego 11. 30629g

✠
Dnia 23 sierpnia 1964 r., o godzinie 17 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i najukochańsza matczynka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 76, śp.

Maria Łuczak
z domu GENSER

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej na Starolecie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘCIOWIE, WNUCZKI I PRAWNUCZKI
Poznań, Ożarowska 4.

✠
Dnia 24 sierpnia 1964 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Andrzej Wiorek
kierownik kina „Rialto” w Poznaniu, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Dziesięciolecia i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcy.

W Zmarłym tracimy sumiennego i zasłużonego pracownika, aktywnego członka organizacji społecznych i cenionego koleżę.

Rada Zakładowa P. O. P. Dyrekcja
WOJEWÓDZKIEGO ZARZĄDU KIN
W POZNANIU

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm., o godzinie 16.15 na cmentarzu na Junikowie. 30646g

Miejskie Zakłady
Terenowego Przemysłu
Materiałów Budowlanych

W POZNANIU, ulica Jackowskiego nr 42a

SPRZEDAJĄ

KREDĘ

malarską mieloną i dmuchaną

w partiach wagonowych lub do odbioru loco Zakład w Poznaniu w mniejszych ilościach, począwszy od 1 tony.

Ceny za 1 tonę kredy wynoszą:

◆ kreda malarska mielona detaliczna 1000,— złotych zbytu 770,— złotych

◆ kreda dmuchana detaliczna 1300,— złotych zbytu 1001,— złotych

Kreda jest wysokiej jakości z surowca kornickiego, pakowana w workach papierowych 50 lub 40 kilogramowych.

Zamówienia należy kierować pod adresem podanym w wstępie. Informacji udziela Dział Handlowy Przedsiębiorstwa, telefon nr: 460-13, 460-11, 460-12. K5320

ZŁOM
SREBRNY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ

W SKLEPAK

„VERITAS”

◆ Poznań, ulica Kantata 10

◆ Ostrów Wlkp., ul. Gimnazjalna

◆ Kalisz, ul. Garbarska 2 K4327

Ucznia szkolnego przyjmę na pokój w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30541g.

Zguby

Zgubiono legitymację Zw. Zawod. Pracown. Służby Zdrowia na nazwisko Leokadia Hasińska.

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Janusza Kozłowskiego, Poznań, ulica Małackiego 19 m. 10. 30513g

Zagubiłem świadectwo czeladnicze blacharskie wystawione przez Izbę Rzemieślniczą w Poznaniu, Marian Nowak, Kościan, ul. Gostyńska 23. 30537g

Zgubiono kartę rejestracyjną nr 31-53 PE na nazwisko Stanisław Koczowski. 30529g

Zgubiono legitymację szkolną wydaną przez TME dla Pracujących w Poznaniu na nazwisko Jerzy Kowalski, Krotoszyń, ul. Więźniów Politycznych 34. 15553p

✠
W dniu 24 sierpnia 1964 r. zmarł po długich cierpieniach, przeżywszy lat 64, mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Andrzej Wiorek

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm., o godzinie 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKA, ZIĘĆ I WNUKI

Poznań, ulica Polna 10 m. 7. K5371

✠
W drugą bolesną rocznicę śmierci, śp.

Hipolita Zgoły

odprawiona zostanie msza św. w piątek, dnia 28 sierpnia 1964 r., o godzinie 9 w Kolegiacie Farnej.

Zyczliwych pamięci Zmarłego zawiadamia

ZONA Z DZIEĆMI

30135g

SPÓŁDZIELNIA
WYROBÓW METALOWYCH I MODELARSKICH
Poznań, ul. Michała 40, tel. 720-41 i 720-42

POSIADA DO UPŁYNNIENIA

następujące

FARBY I LAKIERY

1. Emalia młotkowa srebrzysto-lazurowa	kg 438
2. Lakier młotkowy złocisty	„ 980
3. Emalia zielona syntetyczno-olejna	„ 108
4. Lakier spirytusowy czerwony	„ 28
5. Emalia olejna kremowa	„ 125
6. Farba żółta olejna	„ 80
7. Emalia syntetyczna pomarańczowa	„ 20
8. Farba syntetyczna niebieska olejna	„ 172
9. Lakier czarny spirytusowy	„ 19
10. Farba czerwona olejna nawierzchniowa	„ 65
11. Emalia olejna żółta	„ 120
12. Lakier czarny tablicowy	„ 24
13. Rozpuszczalnik młotkowy	„ 295
14. Emalia biała nitro	„ 59
15. Emalia nitro niebieska	„ 109
16. Emalia nitro krem	„ 66
17. Kit nitro szpachtel	„ 34
18. Farba wapienna w proszku róż	„ 5
19. Farba wapienna w proszku czerwien	„ 5

Zakup mogą dokonać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i odbiorcy prywatni. K5334

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA
W POZNANIU

POSIADA w niżej wymienionych magazynach:

ul. Gnieźnieńska 57 — tel. 717-20
Głuszyna — tel. 704-61
Wola — tel. 451-33
Puszczykowo — tel. 154
Suchyła — tel. 2

STOLARKE BUDOWLANE:
drzwi i okna zespolone różnych rozmiarów.

Nadto prowadzi

sprzedaż paliwa formowanego — wolnorynkowego z odbiorem własnym Mosina. Koszt 1 tony 235 zł. K5291

Obwieszczenia

Komornik Sądu Powiatowego, rewiru VIII, w Poznaniu zawiadamia, że dnia 26 września 1964 r., o godzinie 10.30, w Sądzie Powiatowym dla powiatu poznańskiego w Poznaniu, przy Al. Marcinkowskiego 32, pokój nr 27, odbędzie się **LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI**, położonej w Luboniu, przy ul. Żabikowskiej 80, należącej do ob. ob. Zofii Kulawik, Danuty Marii Rurek i Anieli Heigelmann — a zapisanej w księdze wieczystej Kw. nr 1265 i 17084 Sądu Powiatowego dla miasta Poznania w Poznaniu. Nieruchomość stanowi grunt — parcelę z domem mieszkalnym i przynależnościami. Egzekucja ma na celu zniesienie współwłasności. Nieruchomość oszacowana została na 153.000 zł, cena wywołania wynosi 114.750 złotych, a rękojmia 15.300 złotych. K5348

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Dnia 3 października 1964 r. w Sądzie Powiatowym dla m. Poznania w Poznaniu, ulica Młyńska 1a, sala 234, odbędzie się **LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI**:

1. o godz. 10:

a) lokalu usługowego — sklepu na parterze, b) lokalu mieszkalnego nr 1 na I piętrze, położonych w nieruchomości w Poznaniu, przy ulicy Polnej 16, zapisanych w księdze wieczystej KW 33339 i 33340.

Suma oszacowania wynosi:

a) 59.800 zł b) 121.300 zł

cena wywoławcza:

a) 44.850 zł b) 90.975 zł

wysokość rękojmii:

a) 5.980 zł b) 12.130 zł

2. o godz. 11: nieruchomości położonej w Poznaniu, przy ul. Modrej nr 9, zapisanej w księdze wieczystej pod nr KW 7611 stanowiącej parcelę o powierzchni 808 m² z domkiem jednorodzinnym, parterowym i rozbudowanym poddaszem.

Suma oszacowania wynosi: 292.384,— zł

cena wywoławcza wynosi: 195.590,— zł

wysokość rękojmii wynosi: 29.338,40 zł

Komornik IV Rewiru K5350

dziś w RADIO i TELEWIZJI

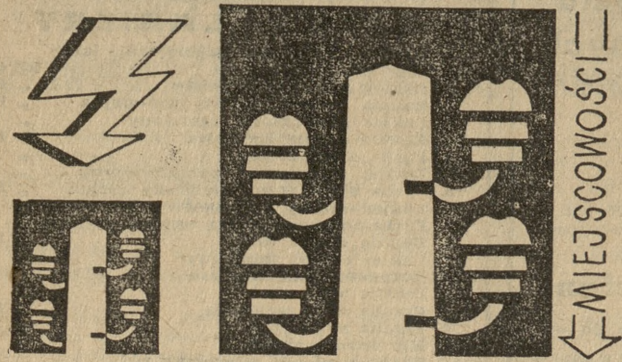
RADIO — PROGRAM I: 7.25 Muzyka poranna; 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualności; 8.30 Piosenka dnia; 8.45 „Z plecakami po kraju”; 9.00 Koncert muzyki klasycznej; 9.40 Dla dzieciaków wiejskich i przedszkolki pt. „Dożynki”; 10.00 „Koncert dla czasowiczy”; 11.00 „Kilka smutnych dni” fragment opow. W. Grossmana; 11.20 Koncert Ork. PR w Krakowie; 11.50 „Rodzice a dziecko”; 12.45 „Na swojską nutę”; 13.00 Koncert muzyki polskiej; 13.45 Melodie rozrywkowe; 14.00 „Radioproblemy”; 14.15 Borys Mokrousov — fragment z opt. „Łoza Wiatrow”; 14.30 „Zagadki muzyczne” aud. w oprac. B. Bnsia-kiewicz; 15.10 „Słynne orkiestry rozrywkowe”; 15.30 Z życia ZSRR; 16.00 Koncert muzyki francuskiej; 16.35 „Uśmiech i melodia”; 17.05 „List z Polski”; 17.25 „Agnieszka córka Kolumba” odc. 18 Koncert dnia; 19.15 Koncert piosenek; 19.30 „Wzrzesień 1839 r.” montaż dokumentalny w opr. Z. Kozłowskiego i B. Kosteckiego; 20.35 Studios Klasyk „Gracie” — komedia M. Gogola; 22.05 Koncert żywych miłośników muzyki poważnej; 22.45 „Melodie na dobranoc”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM II: 7.54 Muzyka poranna; 9.00 Koncert dnia; 9.50 Publicystyka międzynarodowa; 10.00 „Czwarta zmiana”; 11.00 Koncert symfoniczny; 12.50 Ellis Vivian — Wiazanka melodii; 13.00 Piosenki radzieckie; 13.25 Almanach radiowy; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.00 Spiewają ulubione piosenki i piosenkarze; 15.30 Dla dzieci; 16.35 Melodie rozrywkowe; 17.20 Gra Zespołu J. Miliana; 17.30 Dla dzieci; 18.50 Mówi Technika; 19.05 Muzyka i aktualności; 20.10 „Dom w którym ży

JAROCIŃSKIE DWA DWUDZIESTOLECIA

W POWIECIE ZELEKTRYFIKOWANO



1939 4 • 1963 161



Kto orał a kto zbierał?

Dziedzic Taczanowski ze Szczyplowa niewiele robił sobie z tego, że zalegał ludziom z zapłatą. Przychodzili, kłaniali się, a on nawet nie wystęchał, kazał kijem pędzić. Nieraz z naleźnościami zwlekał miesiącami, a w 1936 r. przestał w ogóle płacić.

Dziedzic Taczanowski jest jednym z wielu przykładów. Dziś ludzie przestali tamte ciężkie czasy nawet wspominać: do tego co przykre — wraca się niechętnie. Niewiele też pozostało dokumentów archiwalnych; z nielicznych wiadomości np. o dużej emigracji na tzw. „saksy”. Setki ludzi, przeważnie młodych, wędrowało za chlebem aż za granicę. Często nie wracali. Wprawdzie dzięki temu ubywało w powiecie jarocińskim bezrobotnych, ale odchodzili ludzie silni, wartościowi.

Cóż jednak mieli robić, gdy chleba dla wszystkich nie starczało. Tak, chleba. Trudno w to dzisiaj uwierzyć, więc oddajmy głos liczbom i faktom.

Przeprowadzony w roku 1921 spis powszechny wykazał, że na 54 383 mieszkańców powiatu — 35 000 utrzymywało się z rolnictwa, tj. 65 procent. Ponad połowa wszystkich gospodarstw rolnych użytkowała zaledwie 2,4 procent ogólnego arealu upraw, a żadne z tych gospodarstw nie przekraczało powierzchni 2 hektarów.

Zupełnie inaczej kształtował się stan posiadania ówczesnych władców tej ziemi. O 10 gospodarstw powyżej 100 hektarów chociaż stanowiły tylko 1,5 procent ogółu gospodarstw, zajmowały większość ziem, bo aż 66 procent ogólnej powierzchni upraw.

Na podstawie tego zestawienia łatwo sobie zdać sprawę z poważnego nadmiaru rąk do pracy, w tysiącach małych zagrod, w których nie starczało zajęcia dla wszystkich domowników. W tej sytuacji zależność chłopów od dziedziców wzrastała coraz bardziej. Ten kto mógł dać pracę, stał się panem życia. Jedno skinięcie ręki starczało, by pozbawić człowieka podstaw egzystencji. Tzw. „terminalki” wręczane służbie dworskiej w wielu majątkach były na porządku dziennym.

Stanu tego nie zmieniła przedwojenna reforma rolna. W całym XX-leciu rozparcelowano w 39 miejscowościach zaledwie 6 600 hektarów gruntów i to przeważnie o glebach kiepskich. Gdyby utrzymać to tempo parcelacji, likwidacja obszarów i zaspokojenie głodu ziemi nastąpiłyby dopiero w roku 1998! Ale tym się nikt nie przejmował, przeciwnie — wielu kombinatorów korzystało z okazji, by zrobić interesy. W ramach reformy rolnej pozbywali się gruntów najuboższych, a często nawet parcelowali ziemię na małe działki, pod zabudowę typu miejskiego. Jasne, że w tej sytuacji nie mogło dojść do poprawy stopy życiowej ludności wiejskiej.

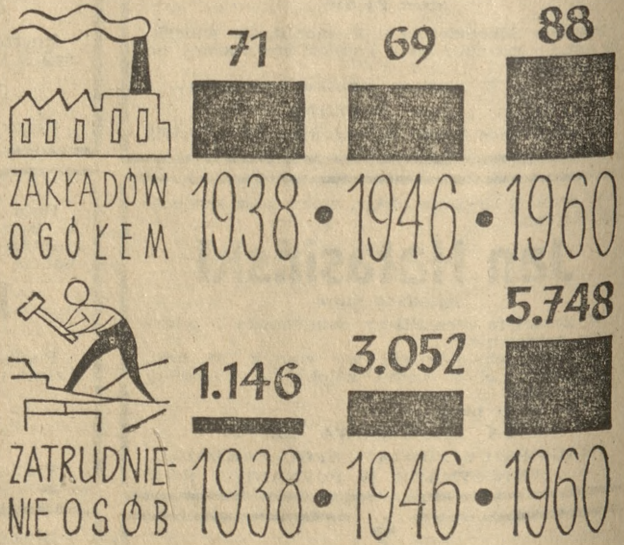
Jest tu jeszcze jeden aspekt sprawy: międzywojenna struktura rolna nie sprzyjała towarowości gospodarstw, ani też stosowaniu nowoczesniejszych metod upraw. Majatki ziemskie gospodarowały dosyć dobrze, z zastosowaniem postępów w zasadach agrotechnicznych, ale karłowate gospodarstwa uprawiano najczęściej metodami prymitywnymi. Mamy tu na myśli znikome stosowanie maszyn i urządzeń pielęgnacyjnych, nawozów sztucznych, ochrony roślin itp. Ślad i obsada zwierząt hodowlanych była stosunkowo niska.

Realizacja reformy rolnej w roku 1945 pozwoliła przekazać chłopom i PGR-om ponad 26 000 hektarów użytków rolnych, co decydująco wpłynęło na stan posiadania ziemi. W roku 1963 struktura gospodarki wiejskiej przedstawiała się następująco:

gospodarstwa indywidualne — 40 000 ha ziemi — 80 proc. ogół. pow.
spółdzielnie produkcyjne — 2 000 ha ziemi — 5 proc. ogół. pow.
Państwowe Gospodarstwa Rolne — 6 100 ha ziemi — 12 proc. ogół. powierzchni
inne gospodarstwa państwowe — 780 ha ziemi — 1,5 proc. ogół. powierzchni.

Zmieniła się struktura rolna, zaczęło się zmieniać życie wsi. Pomijając istotną kwestię plonów (czterech zbóż zbiera się tu znacznie więcej niż przeciętna krajowa), na jedno warto zwrócić szczególną uwagę: na poziom życia ludności wiejskiej, na jej pozycję społeczną, powszechny szacunek jakim darzy się rolników.

Zmieniło się oblicze wsi, bo za reformą rolną poszła szerokim frontem oświata, służba zdrowia, kultura powszechna i postęp.



Stronę opracował:
ZBIGNIEW MIKA

Służba zdrowia

W okresie międzywojennym czynny był w Jarocinie jeden szpital z 40 łózkami, jednym lekarzem i siedmioma pielęgniarkami. W lecznictwie otwartym pracowało w całym powiecie 8 lekarzy, którzy przyjmowali w gabinetach własnych, zarówno pacjentów ubezpieczonych jak i nieubezpieczonych. Warto tu dodać, że lekarz miał w stosunku do pacjenta ubezpieczonego ograniczone środki działania, np. wolno mu było przepisać tylko określoną liczbę leków.

W Polsce Ludowej rozwój służby zdrowia datuje się niemal od pierwszych dni po wyzwoleniu. Dzisiaj powiat jarociński posiada 15 lekarzy w szpitalu, 11 w przychodniach, 3 w wiejskich ośrodkach zdrowia, 2 w pogotowiu ratunkowym, 1 w służbie sanitarno-epidemiologicznej, 6 w przychodni PKP. Nadto placówki służby zdrowia zatrudniają 14 lekarzy dentyków i 85 pielęgniarek. Szpital dysponuje 205 łózkami, działają 2 przychodnie, 5 wiejskich ośrodków zdrowia, 6 przychodni przyzakładowych.

Szkolnictwo

W okresie międzywojennym działały w powiecie jarocińskim 62 szkoły, w tym tylko 7-klasowych. Do szkół tych chodziło niespełna 5000 dzieci. 220 uczniów uczęszczało do jednego Liceum Ogólnokształcącego.

Zankiety przemysłowej urzędu statystycznego, po której sięgnęliśmy do zakurzonego aktu Państwowego Archiwum w Poznaniu wynika, że w roku 1938 zatrudnienie w przemyśle powiatu jarocińskiego wynosiło niespełna 2 procent ogółu ludności, tj. 1.146 osób. W okresie międzywojennym nie pobudowano tu żadnego większego zakładu przemysłowego. Wprawdzie otwarto 14 małych przedsiębiorstw produkcyjnych i usługowych, ale były to przeważnie wytwórnie przypominające warsztaty rzemieślnicze. Wystarczy powiedzieć, że wspomniane 14 firm zatrudniało zaledwie 130 osób. Dzisiaj tyle ludzi pracuje w jednej niewielkiej spółdzielni pracy.

Liczba obywateli utrzymujących się z pracy w przemyśle jest wymownym dokumentem, świadczącym o strukturnym rozwoju powiatu — wówczas przeważało zdecydo-

wanie rolnictwa. A ówczesny przemysł? 38 z 71 zakładów zlokalizowanych w powiecie jarocińskim w roku 1938, to najwyklesze piekarnie, młyny i cegielnie, 13 — tartaki. Dopiero reszta godna była zaszeregowania do niewielkiego przemysłu.

Cały tutejszy przemysł — poza cegielnią w Witaszynie i zakładem J. Rutkowskiego — wytwarzał na potrzeby lokalne. Pierwszą wysłała pętlę do Gdańska, firma Rutkowski zaś sprzedawała masłarki do innych powiatów.

Gdy na tym tle spojrzeć na obecny potencjał produkcyjny powiatu, to jakbyś przemierzył wóz do nowoczesnego samochodu.

Globalną wartość produkcji powiatu jarocińskiego jest o-

becnie 16 razy wyższa od wartości produkcji z roku 1939. Około 40 procent wyrobów przeznaczonych jest na eksport. Zatrudnienie w przemyśle uśrednionym wzrosło pięciokrotnie w stosunku do roku 1938. Tylko 36 proc. obywateli żyje z pracy na roli.

7.126 osób pracuje w 88 zakładach, z których 7 pobudowano w ostatnim XX-leciu. Należą do nich: Jarocińskie Zakłady Przemysłu Maszynowego Leśnictwa, Jarocińska Fabryka Obrabiarek, Zakłady Zielarskie w Kłęce, Wytwórnia Płyt Paździerzowych w Witaszynie, Państwowy Ośrodek Maszynowy w Jarocinie, Cegielnia PZGS w Jarocinie, Wytwórnia Wód Gazowych. Nadto rozbudowano w powiatnym stopniu (można by tu mówić wręcz o budowie) Jarocińską Fabrykę Mebli, Zakłady Przemysłu Odzieżowego, Zakłady Papy, Zakłady Przemysłu Lniarskiego „Len-wit” w Witaszynie, Przetwórnictwo Owocowo-Warzywną w Kotlinie i Płatkarnię w Chociczy.

Mowa tutaj o najważniejszych, a przecież można by jeszcze pisać o wielu spółdzielniach pracy, które wyrosły z małych warsztatów rzemieślniczych na spore przedsiębiorstwa przemysłowe, można by pisać o rozbudowie cukrowni, cegielni, budowie mieszkalni pasz itp.

Aż jakże inaczej wygląda dzisiaj fabryki, gdy chodzi o opiekę socjalną nad pracownikami. Warto przypomnieć mieszkańcom jarocińskiego po wiatu notatkę z „Kuriera Nowego” z roku 1932 pod znamennym tytułem: „Desperacja bezrobotnego”. „Pozostając od dłuższego czasu bez pracy 24-letni Władysław P. z Jarocina rzucił się pod pociąg. Denat ubiegał się daremnie o pracę, a był zbyt uczciwy, aby kraść...”

Polska Ludowa tymczasem nie tylko gwarantuje wszystkim pracę. Los człowieka interesuje ją także poza fabryką. Stąd organizuje wypoczynki, życie kulturalne, troszczy się o nowe pokolenia, o matki i dzieci. Buduje domy mieszkalne, łączy na służbę zdrowia i sanatoria. W myśl socjalistycznej zasady: człowiek największe dobro.

Kłopoty z kooperantami na czarnkowskiej budowie

Zbliża się dzień uruchomienia zakładu płyt pilśniowych w Czarnkowie. W jednym końcu hali produkcyjnej wypadać będzie potok drzewnego bigosu, a w drugim odkładać się będą pilśniowe płyty twarde i porowate. Niebawem znacznie ona zwracać koszty złożone na jej budowę (300 mln. zł).

pylających. Niezbędne urządzenia muszą dostarczyć też Zakłady Mechaniczne i Odlewni Żeliwa w Białogoni, „Elektromontaż” z Gdańska, „Energoaparatura” w Katowicach i kilka pomniejszych dostawców.

Mimo tych — chwilowych trudności, do końca roku zalega wyprodukować pierwsze 3.200 ton płyt twardej o wartości 10 mln. zł (przewiduje to plan). Żeby tak się stało, wszyscy kooperanci muszą dotrzymać słowa jeśli chodzi o przyspieszenie dostaw maszyn i urządzeń. (J. N.)

550-lecie Rychtała

Konińskie miasteczko Rychtał przygotowuje się do uroczystości 550-lecia nadania praw miejskich. 29 bm. odbędzie się w związku z tym Sesja Miejskiej Rady Narodowej z udziałem zaproszonych gości. We wsi Grochowy zostanie odsłonięty Pomnik Bohaterów Powstania Styczniowego z 1863 roku. Następnego dnia (30 bm.) przewidziane są w Rychtałach dożynki lokalne, podczas których wystąpią zespoły amatorskie. (emp)

W 25 rocznicę Września

W Kępnie został powołany powiatowy komitet obchodu 25-lecia wybuchu II wojny światowej. 31 bm. w sali Prezydium PRN o godz. 17 odbędzie się spotkanie weteranów z byłego Batalionu Obrony Narodowej działającego w powiecie kępińskim. Weterani złożą wieniec na grobowcu żołnierzy poległych w 1939 r.

W Opatowie 1 września o godz. 11 przy budynku Prezydium GRN odbędzie się wiec z udziałem ludności z Opatowa, Łęki Opatowskiej i innych miejscowości, które były widownią napadu wojsk hitlerowskich w dniu 1 września 1939 r. Mieszkańcy Torzeńca doskonale pamiętają barbarzyńskie dziesiątkowanie ludności po wkroczeniu wojsk von Blaskowitza na teren powiatu kępińskiego. Przemówienie okolicznościowe na wiecu w Opatowie wygłosi kierownik szkoły z Siemianic, Hilary Krzak, uczestnik walk w 1939 r. i następnie długoletni więzień hitlerowskich stalagów.

We wszystkich szkołach Kępna i powiatu podczas uroczystości rozpoczęcia roku szkolnego zostaną wygłoszone okolicznościowe pogadanki, często przez uczestników walk. Harcerze złożą wianki kwiatów na grobach poległych w Kępnie, Opatowie i Mikorzinie. Jednocześnie szkoły sprawują patronat nad tymi grobami przystroja je i upamiętniają. We wszystkich zakładach pracy odbędzie się w dniu 1 IX masówka i wieczory wspomnień, w których uczestniczyć będą weterani ostatniej wojny. (ab)

Cały proces produkcyjny będzie zmechanizowany. Załoga, która liczy obecnie 270 osób — wzrośnie pod koniec roku do ponad 500, przy czym i ta liczba nie jest ostateczna. Pracować będzie tu 15 inżynierów, z których większość mieszka w wybudowanych przez zakład blokach mieszkalnych. Dzięki zakładowi miasto uzyska wreszcie sieć wodno-kanalizacyjną.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 z Poznania przyspieszyło opóźnione zimą prace budowlane na tym obiekcie. Fachowcy pracują już nad drobiazgowym przygotowaniem montażu. Zainstalowano rurociągi, kable wysokiego napięcia, urządzenia pomocnicze. W przestronnej hali montuje się pierwszy ciąg — taśmę produkcyjną płyt twardej.

Kłopoty? Opóźniają się dostawy niektórych maszyn i urządzeń. Niedawno tej sprawie poświęcono specjalną naradę przedstawicieli wielu przedsiębiorstw, odpowiedzialnych za terminowe dostawy. Wzięli w niej udział przedstawiciele Ministerstwa, KW PZPR i Zjednoczeń.

Lista „dłużników” jest dość duża. Od Fabryki Maszyn Papierniczych w Cieplicach zakład oczekuje tak bardzo potrzebnych termowłókna czy RT, rynnien zasilających z wibrantem, od Fabryki Maszyn i Urządzeń w Kluczborku — przenośników ślimakowych z dnem porforowanym (ich brak uniemożliwia zakończenie prac montażowych w rebalni), od Fabryki Urządzeń Papierniczych w Koźle Port — rozwióknica tarczowego RR-50 Warszawskiej Fabryki Pomp — pompy cyrkulacyjnej i mieszalników. Przedsiębiorstwa Urządzeń Wentylacyjnych „Klimat” — instalacji pneumatycznych, urządzeń wentylacyjnych i od-

SIERPIEŃ 25 wtorek	LUDWIKA Patrycji
	Słońce: 4.49—18.59

TEATRY
W POZNANIU
OPERA — „Halka”, OPERETKA — „Cnotliwa Zuzanna”.
W WOJEWÓDZTWIE
ŚRODA — „Garsz piasku”, BOREK — „Dom od Maksyma”.

KINA
CHODZIEZ — Ceramika: „Wyzwanie”; NOTEC — „Latający profesor”; CZARNKÓW — „Przemienność z wiatrem”; GNIEZNO — Lech: „Winda towarowa”; POLONIA „Ulica willowa”; GOSTYŃ —

„Wojna trojańska” JAROCIN — Echo: „Zona dla Australijczyka”; CRISTAL: „Ruda Julka”; KALISZ — Kosmos: „Milcząca gwiazda”; Oaza: „General”; Stylowe: „Wódz czerwonych”; SYRENA: „Król strzelców”; „Siódmy przysięgły”; Wolność: „Trzpiotka”; KĘPNO — „Tajemnice Paryża”; KŁODAWA — nieczynne, KOŁO — „Powiernik Pań”; KONIN — Energetyk: „Długa młodość cioci”; GÓRNIK — nieczynne; KOŚCIAN — „Proces Oscara Wilde’a”; KROTOSZYN — „Dwa złote colty”; LESZNO — „Zona dla Australijczyka”; MIE-DZYCHÓD — „Synowie i kochanki”; NOWY TOMYŚL — „Złoty człowiek”; OSTROW — Roma: „Ofelia”; SŁOŃCE: „Nie jedźcie sto krotek”; OSTRESZÓW — „Szkarslatne życie”; PIŁA — Iskra: „Dia-

belskie sztuczki”; KORAL: „Bracia”; PLESZEŃ — „Julio jesteś czarującym”; RAWICZ — „Zmarłych wstanie”; „Zdrójca jest wśród nas”; SŁUPCA — „Ludobójcy”; ŚRODA — „Milioner bez grosza”; SZAMOTULY — „Pechowiec na prerii”; TRZCIANKA — „Poślubny rejs”; TUREK — „Gdy przychodzi kot”; WAGROWIEC — „Artysta do wszystkiego”; WOLSZTYN — „Biały kanion”; WRZEŚNIA — „Wszystko dla psów”.

WYSTAWY
KLUB MPiK — Wystawa fotografów pt. „Wiedza pomaga żyć” oraz wystawa — Zarty rysunkowe Henryka Derwicha pt. „Wakacje” godz. 10—21.
MUZEA
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE

(ul. Mielżyńskiego 27/28) — g. 9—15
MUZEUM HISTORYCZNE M. POZNANIA w Starym Ratuszu — Stary Rynek — g. 9—15.
MUZEUM INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 49) — g. 9—15.
DYŻURY
SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRUSIA (chir. — interna — okulista) ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.
MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44); POWIATOWE PR, ul. Kościuszki 103, tel. 86-86.
APTEKI: Czerwonej Armii 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35. TYLKO DYŻUR NOCNY: Dzierżyńskiego 138/140, Główna 53, Starołęcka 79.